

GŁOS



TYGODNIK NOWOHUCKI

5 sierpnia 2011 r., nr 32 (1061) Cena 2,00 zł (w tym 8% VAT)

www.glos-in.krakow.pl

SUPERPROMOCJA
1-9666
RADIO TAXI **WAWEL**
10% w dzień + 20% w nocy
0501-44-96-66
0800-66-66-66

Biuro Wojciecha Filemonowicza
Dom Kambalanta Os. Gorali 23.
BEZPŁATNE PORADY
► **DORADCY DS. NIERUCHOMOŚCI**
Śr. 16.00-17.30
► **OBYWATELSKIE**
Codziennie 10.00-14.00
► **PRAWNE**
Czw. 16.00-17.30

PODRĘCZNIKI

NOWE I UŻYWANE

z kartą rabatową

i Gratisami!



os. Urocze 11 12 644 22 88
os. Teatralne - kino ŚWIT 12 643 32 36

W NUMERZE M.IN. • W NUMERZE M.IN. • W NUMERZE M.IN. • W NUMERZE M.IN.

Muzyka rozrywkowa Nowej Huty	➔ str. 6
Dlaczego nie można wykupić od gminy lokali?	➔ str. 10
Zaproszenie na Dożynki Dzielnicowe do Chałupek	➔ str. 11
Szlakiem bieszczadzkich cerkwi	➔ str. 15

Ogród na os. Piastów już powstaje

czytaj na str. 5



DELIKATESY **ZiKO**

- ✓ Margaryna mleczna Bielmar 250 g 1,60 - 1,39
- ✓ Ryż Sanco 1 kg 3,40 - 3,49
- ✓ Paprykarz z kosiem 330 g 2,72 - 2,49
- ✓ Krokus kakaowa Wawel 90 g 2,80 - 2,29
- ✓ Kwas chlebowy Obokon 1 l 3,60 - 2,99

OS. PIASTÓW 60

INTROLIGATOR

Centrum B, bl. 7

www.oprawaksiazek.pl

OPRAWA PRAC
DYPLOMOWYCH

Tel. 12 644-12-25

do **40%**
poza miastem
TARIFA 1,60 zł/km

19661
BARBANKA
www.taxi.barbakan.krakow.pl

TAXI NISKICH CEN
800 400 400

W mieście
1,8 zł/km

Hit
cenowy!

ZiKOAPTEKA

16⁵⁰
~~32,60~~

TYGODNIÓWKI
CENOWE

TYLKO
8-14 sierpnia!

-56%
taniej

REVIAl Retard
30 kapsulek
Wzmocnia włosy!

os. Urocze 1 • os. Jagiellońskie 19 • os. Piastów 60

www.zikoapteka.pl INFOLINIA: 801 008 330 (os. Urocze) 801 008 347

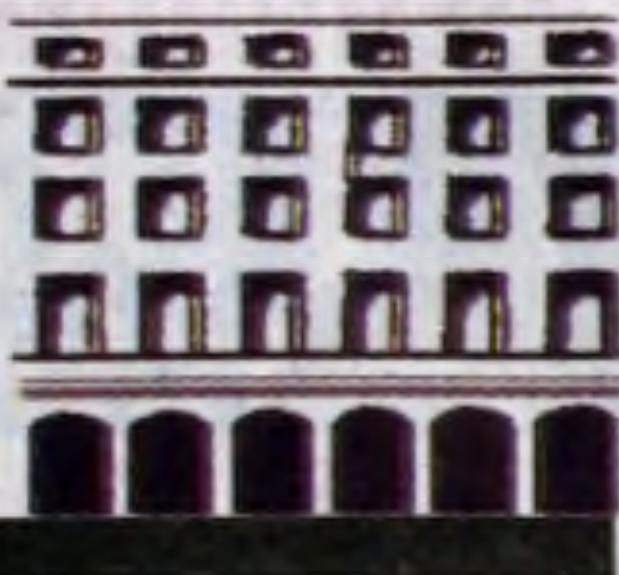
pon.-pt.: 7:00-21:00, sb.: 8:00-16:00 (os. Urocze) - pon.-pt.: 8:00-22:00, sb.: 8:00-16:00



9 771231 858104 3 2



CENTRUM I OKOLICE



DYŻUR W „GŁOSIE”



Głosy i interwencje Czytelników są inspiracją wielu naszych tekstów. Dlatego zapraszamy na nasze dyżury redakcyjne. W najbliższy czwartek (11.08) w godzinach 10-11 dyżurować będzie red. **Henryka Rosiek**.

Nasi Czytelnicy mogą również kontaktować się z nami telefonicznie, dzwoniąc pod numer 12 643 44 33.

„STYŁOWA” BARDZIEJ STYŁOWA



Właściciele znanej – nie tylko w Nowej Hucie – restauracji „Stylowa” wpadli na znakomity pomysł. Dzięki wsparciu „Żywca” na oknach lokalu od strony al. Róż pojawiły się olbrzymie historyczne zdjęcia z przeszłości Nowej Huty, wykonane na półprzezroczystej folii. Teraz, pijąc kawę w kawiarnianym ogródku możemy nie tylko cieszyć się smakiem kawy, ale przy okazji obejrzeć kawał historii. (f)

SZACHIŚCI ZNÓW W PARKU RATUSZOWYM



Powrót ładnej, letniej pogody sprawił, że do Parku Ratuszowego gremialnie powrócili emeryci, grający w szachy i karty przy specjalnych betonowych stolikach. Park Ratuszowy, to jeden z ładniejszych nowohuckich zakątków. Ciekawy drzewostan, krzewy, kwiaty, wykonana w wapieniu i kontrastująca z zieleńią rzeźba oraz skoszona trawa tworzą jego niepowtarzalny urok. (f)

JUNKERS VAILLANT

✓ **ARISTON** ✓ **NECKAR**

✓ **TERMET** ✓ **S. DUVAL**

OSZCZĘDNOŚCIOWE PIECE ŁAZIENKOWE I C.O.

(gazowe i elektryczne)

INSTALACJE SANITARNE I C.O.

GRZEJNIKI ♦ RURY ♦ ZAWORY ♦ BATERIE

MONTAŻ I TRANSPORT – GRATIS

F.H.U. „RELAX” os. Niepodległości 3

648-46-19, 502 587-520



Wyrok w zawieszeniu na trzy lata, grzywna oraz nakaz naprawienia szkody

PROKURATURA KONTRA GRAFFICIARZE

Krakowska prokuratura wypowiada wojnę graffitiarzom dewastującym mury bloków i kamienic. Pół roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata, grzywna oraz nakaz naprawienia szkody. Pierwszy taki surowy wyrok usłyszał 20-latek z Krakowa – poinformowało Radio RMF FM. Chłopak został oskarżony o uszkodzenie elewacji budynku poprzez to, że malował na niej obraźliwe napisy w kierunku obu krakowskich klubów – przyznała w rozmowie z dziennikarzem RMF FM Markiem Balawajderem prokurator Bogusława Marcinkowska. Krakowscy śledczy zapowiadają, że każdy podobny przypadek będzie równie surowo karany. (f)

PIKNIK RODZINNY W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ

Zapowiadany na 31 lipca piknik rodzinny w związku z deszczową pogodą nie odbył się. Organizatorzy – Centrum Akson i Stowarzyszenie Gra – zapraszają na wspomniany piknik w najbliższą niedzielę, czyli 7 sierpnia br. w godz. 15.00-21.00. Piknik odbędzie się na boisku Zespołu Szkół nr 16 w os. Niepodległości 19. W programie m.in.: zabawy i konkursy, malowanie buziek, skracanie balonów, puszczanie baniek mydlanych i żonglowanie. Organizatorzy zapraszają, mając nadzieję, że tym razem pogoda dopisze. (f)

NOWOHUCIANIE W KRAINIE SZEPTÓW

W czerwcu na Kazimierzu, w „Krainie Szeptów” przy ul. Izaaka, Szkoła „Omega” i Europejskie Centrum Plenerowe przedstawiły wystawę plenerową, pt. „Lancokorona w obiektywie”. Wystawiono 14 prac poplenerowych studentów szkoły „Omega”, zaproszeni zostali także mieszkańcy Nowej Huty ze Stowarzyszenia Mieszkańców Mistrzejowic. Trzeba przyznać, że studenci włożyli dużo serca w swoje prace i wypadły celująco. Dyrektor szkoły **Anna Cholewa** obiecała następną wystawę plenerową przepięknych miejscowości Małopolski – w myśl zasady „cudze chwalicie, swego nie znacie”. Wykładowcą studentów jest **Michał Lichtański**, który zaraził tą pasją studentów, natomiast pomysłodawcą i prowadzącą wystawę była **Sylwia Grelecka**, jedna ze studentek szkoły, która obiecuje, że nie była to ostatnia wyprawa plenerowa i zaprosi na następne wystawy z przepięknych plenerów Małopolski. (mp)

Czas na nową drogę

OD UL. OKULICKIEGO DO SZPITALA RYDYGIERA

– Dobrze byłoby, gdyby ktoś w Urzędzie Miasta Krakowa pomyślał o wybudowaniu kawałka drogi od ul. gen. Okulickiego do Szpitala im. Rydygiera – apeluje nasz czytelnik, p. Adama Stec, mieszkaniec os. Kazimierzowskiego. – Teraz, gdy karetki pogotowia ratunkowego stacjonują przy szpitalu, taka droga staje się bardzo wskazana. Cenny czas w ratowaniu życia pacjentów nieraz wydłuża się, ponieważ cały ruch odbywa się wyłącznie przez Rondo Hipokratesa – dodaje czytelnik. (f)

ODDAJ KREW I IDŹ NA MECZ ŻUŻLOWY

7 sierpnia br. w godzinach od 13.00 do 16.30 na parkingu przy stadionie Speedway Wanda Kraków (ul. Odmogile 1b) odbędzie się akcja krwiodawcza. Wszystkich chętnych do oddania krwi zapraszamy do autobusu. Każdemu, kto odda krew, na podstawie zaświadczenia wydanego przy rejestracji w autobusie, przysługiwać będzie darmowy wstęp na mecz żużlowy pomiędzy Speedway Wanda Kraków a Kolejarką Opole. Początek meczu o godzinie 18.00 tego samego dnia. (f)

PRZESIADKA DO BIEŻANOWA

Wśród ostatnich zmian komunikacyjnych, dotykających poniekąd podróżujących z Nowej Huty do Bieżanowa jest skrócenie długości linii autobusowej nr 163. I tę zmianę ZIKiT tłumaczy względami ekonomicznymi – by nie powielić podwójnych połączeń tramwajowych i autobusowych. Dlatego, jak usłyszeliśmy w Biurze Prasowym ZIKiT, autobus nr 163 kursuje spod przystanku Kombinat przez Plac Centralny, os. Kolorowe, Rondo Czyżyńskie, ul. Nowohucką, na Zakole Wisły i kończy swą trasę na nowym dworcu autobusowym przy ul. Powstańców Wielkopolskich. Stąd podróżujący do Bieżanowa mogą dalej przesiąść się na tramwaj. A że zamiast jednego skasują dwa bilety? Tym ZIKiT poleca bilet półtoragodziny, albo okresowy? (l)

ZMARLI KRONIKA PAMIĘCI

W rubryce podajemy bezpłatnie imię, nazwisko i wiek Zmarłego. Natomiast na życzenie rodzin zamieścimy dodatkowe informacje.

- Wojciech BIERÓWKA, lat 53
- Jerzy BUBAK, lat 52
- Tadeusz BURGIEL, lat 79
- Franciszek DRZYŻGA, lat 79
- Klaudia FARYS, lat 19
- Józef KUMIĘGA, lat 81
- Irena KURBIEL, lat 66
- Józefa MISIAK, lat 85
- Cecylia MISZKIEWICZ, lat 86
- Stefan NĘDZA, lat 80
- Anna OLESZEK, lat 73
- Emilia PLEŃ, lat 79
- Helena SZCZEŚNIAK, lat 84
- Marek SZYJKA, lat 53
- Janina WANCIUURA-KUTRYBA, lat 76
- Janina WOŁOCH, lat 84
- Maria ZABŁOCKA, lat 70
- Kazimierz ZAJĄC, lat 69

Ogłoszenia zakładów pogrzebowych i nekrologi drukujemy na str. 12.

DYŻUR CAŁODOBOWY

www.karawan.pl

☎ 12 658 21 11

ul. Bieżanowska 24 Tel. 12 658 21 11
całą dobę

ul. Rakowicka 33a Tel. 12 412 89 83
całą dobę Tel. 12 4 111 111

ul. Dolnych Młynów 3 Tel. 12 632 11 22
8.00 - 15.00

ul. Wrocławska 8 Tel. 12 631 77 96
8.00 - 16.00

KARAWAN GRUPA

FIRM POGRZEBOWYCH

TRADYCJE OD 1981 ROKU

CENA POGRZEBU NA TERENIE KRAKOWA OD 1999,00ZŁ*

Nowy numer ☎ 12 4 111 111 całą dobę

Całodobowy przewóz z mieszkań, również w niedziele i święta.

*Cena obejmuje trumnę, przewóz na terenie Krakowa, obsługę żałobników.

www.karawan.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY

☎ 12 686 61 45

ul. Sieroszewskiego 5 Tel. 12 686 61 20
całą dobę 12 686 61 45

os. Na Skarpie 20 Tel. 12 686 43 40
8.00 - 15.00

Cm. Grębatów Tel. 12 645 14 35
8.00 - 15.30

Cm. Batowice Tel. 12 413 63 46
8.00 - 15.30

WYZNACZAM SOBIE PRIORYTETY

Z posłem na Sejm, kandydatem krakowskiej PO w nadchodzących wyborach, rozmawia Marcin Pietrzyk

• Szeroko komentowano w Krakowie fakt, że nie umieszczono pana na proponowanej przez regionalne struktury Platformy Obywatelskiej liście kandydatów tej partii do Sejmu. Jak pan zatem przyjął ostateczną decyzję kierownictwa krajowego PO o umieszczeniu pana na tej liście?

– Nie ukrywam, że decyzję władz krajowych przyjąłem z pewną satysfakcją. Ale i ze spokojem – tym samym, z jakim czekałem na nią od momentu zaproponowania wstępnej wersji listy do Sejmu przez władze regionalne PO. Decyzja regionu o nieumieszczeniu mnie na liście była zupełnym ewenementem. Ponieważ skreślono mnie z listy bez żadnego powodu, od początku liczyłem na to, że władze krajowe zmienią decyzję władz małopolskiej PO i – jak się okazało – miałem rację.

• Jest pan posłem obecnej kadencji Sejmu i przewodniczącym struktur partyjnych PO w Krakowie, dlaczego zatem znalazł się pan na tej liście, na tak odległym, bo 19 miejscu?

– Wszystko rozpoczęło się od decyzji władz regionalnych, które w ogóle



nie umieściły mnie na swojej propozycji listy do Sejmu – i to zapewne właśnie na poziomie regionalnym należy szukać przyczyn tego, że ostatecznie znalazłem się dopiero na 19 miejscu. O co dokładnie chodzi, nie potrafię powiedzieć, bo sam nie do końca rozumiem powody działania niektórych osób. Może po prostu jestem zbyt nie-

zależny w swoich poglądach i poczynaniach i niektórym się to nie podoba. Jestem jednak dobrej myśli – cztery lata temu również startowałem z miejsca w drugiej dziesiątce i udowodniłem, że – choć jest to trudne – można dostać się do Sejmu z tak odległej pozycji. Liczę, że i tym razem moi wyborcy znajdą mnie na liście.

• Przeprowadził pan w czerwcu i lipcu ciekawą kampanię pod hasłem „Kierunek Kraków”. Kiedy można się spodziewać podania do publicznej wiadomości efektów przeprowadzonych ankiet?

– W tej chwili trwa etap analizowania uzyskanych informacji. To długa i żmudna praca, bo zainteresowanie akcją przekroczyło najśmielsze oczekiwania. Aż 40 tysięcy mieszkańców Krakowa wypełniło naszą ankietę, więc opracowanie tak ogromnej ilości danych musi potrwać, jeśli ma to być zrobione rzetelnie i profesjonalnie. Prace zajmą jeszcze około miesiąca. Spodziewam się, że raport przedstawimy opinii publicznej i decydentom na początku września. Mam nadzieję, że wnioski z

akcji dotrą również za Państwa pośrednictwem do mieszkańców Nowej Huty.

• W jaki sposób chce pan te materiały wykorzystać w swojej działalności?

– Zamierzam wybrać dwa lub trzy pomysły wskazane przez krakowian i na nich skupić swoją działalność w następnej kadencji, jeśli zostanie ponownie wybrany posłem. Takie wyznaczanie sobie priorytetów jest niezbędne, bo z mojego doświadczenia wynika, że jeśli chce się realizować zbyt wiele projektów, to energia się rozprasza i nic z tego nie wychodzi. Ten sposób działania sprawdził się w mijającej kadencji – wtedy również wyznaczyłem sobie kilka podstawowych zadań i większość z nich udało się z powodzeniem wykonać. Przykładem może być chociażby przekazanie gruntów dla lotniska w Balicach czy zlokalizowanie w Krakowie prestiżowego Narodowego Centrum Nauki.

• Dziękuję za rozmowę i liczę na to, że na łamach „Głosu” opublikujemy efekty kampanii „Kierunek Kraków”.

Tydzień Skandaliczne słowa ministra Sikorskiego

wionych wyobraźni dowódcach AK, którzy poprowadzili mieszkańców Warszawy na rzeź. Wreszcie, u schyłku PRL-u władze komunistyczne zgodziły się na pomnik Powstańców Warszawy, ale nie na pomnik Powstania Warszawskiego (pomnik powstańców odsłonięto 1 sierpnia 1979 roku). Na pomnik Powstania Warszawskiego musieliśmy czekać do roku 1989.

Powstanie Warszawskie zawsze było wyrzutem dla polskich komunistów. Przede wszystkim dlatego, że stało się symbolem zachowania Sowieci, którzy biernie obserwowali wykrwawiającą się Warszawę. Ale patrząc na rodowód tzw. władzy ludowej, niechęć do kultywowania pamięci o Powstaniu Warszawskim można zrozumieć. Nie można jednak zrozumieć wypowiedzi szefa ministerstwa spraw zagranicznych niepodległej Rzeczypospolitej, który w przeddzień kolejnej rocznicy bohaterskiego zrywu Polaków, nazwał powstanie „narodową katastrofą”, odwołując się przy okazji do strony internetowej, która dyskredytuje powstanie, i na której jego dowódców nazywa się „sprawcami katastrofy”.

Wypowiedź ministra ostro skrytykowali warszawscy radni PiS pisząc w wydanej przez siebie odezwie: „Podważanie sensu heroicznego zrywu powstańców, atak na ich dowódców przywołuje w pamięci praktyki władz komunistycznych, które nie powinny mieć miejsca w wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej”. Skomentował ją także prezes Związku Powstańców Warszawskich gen. Zbigniew Ścibor-Rylski. – Bardzo przykro. Takie słowa nie powinny paść z ust ministra. Powstanie musiało wybuchnąć, nie było od niego odwrotu. A historia pokazała, że nasz trud był słuszny i ofiary poniesione przez żołnierzy i ludność cywilną nie poszły na marne. Doczekaliśmy się po latach wolnej Polski i demokracji – powiedział dziennikarzem general.

Jan L. FRANCZYK

JERZYKI A SPRAWA OCIEPLANIA

Tym razem nie chodzi o ocieplenie klimatu, ale o termomodernizację budynków mieszkalnych. Okazuje się, że to, co wpływa na poprawę warunków mieszkańców nie zawsze służy ptakom. Efektem ocieplania budynków jest znikanie z osiedli mieszkaniowych miast niewielkich ptaków, jakimi są jerzyki. Wielu z naszych Czytelników to martwi i sygnalizują nam niewłaściwe postępowanie ekip remontowych.

Jerzyk to niewielki ptak, często mylony z jaskółkami. Różni się od nich ciemnym ubarwieniem, jedynie ma białe podgardle. Zasiadła całym koloniami budynki z wielkiej płyty. Gnieździ się wysoko, być może dlatego, że pierwotnie gatunek ten zamieszkiwał urwiska, rzadziej – lasy. Obecnie często spotkać go można w miastach. Zasiadła tam wnęki, szczeliny, otwory i zakamarki wysokich budynków. Ma bardziej niż jaskółka aerodynamiczną sylwetkę, dlatego jest jednym z najszybszych ptaków. Potrafi fruwać z prędkością 180 kilometrów na godzinę!

Samiczka i samiec wspólnie wysiadują jaja i karmią młode. Te pozostają w gnieździe aż do całkowitego wyrosnięcia. Po wylocie z gniazda jerzyki od razu stają się samodzielne. Żywią się owadami, które chwytają w locie. Wieczorami zlatują się do swoich siedzib całym koloniami. To kiedyś w blokowiskach był częsty widok. Teraz kolonie jerzyków spotyka się coraz rzadziej.

– Jest to związane z termomodernizacją budynków, a problem jest nie tylko krakowski, ale ogólnopolski – zauważa Kazimierz Walasz z Małopolskiego Towarzystwa Ornitologicznego. Od 2009 roku także Ministerstwo Ochrony Środowiska zauważyło ten problem i prowadzi program ochrony ptaków zamieszkujących budynki mieszkalne. W sytuacji prac ocieplających, prowadzonych między kwietniem a wrześniem, każdy z mieszkańców, który ma wątpliwości, co do postępowania ekip ocieplających budynki, może sprawdzić, czy

remont jest robiony zgodnie z prawem. A prawo mówi, że każda termomodernizacja musi mieć ekspertyzę ornitologiczną, stwierdzającą, czy ptaki w danym budynku są czy ich nie ma. Jeśli okaże się, że mają gniazda – wówczas ornitolog może powiedzieć, w jaki sposób ocieplenie przeprowadzić. Ekspertyza wykonywana jest na zlecenie inwestora, natomiast pozwolenie na remont wydaje Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. Właśnie tam można zadzwonić i zapytać czy wiedzą o termomodernizacji budynku, w którym mogą gnieździć się ptaki.

– Nie wolno podejmować żadnych prac tego rodzaju, gdy nie ma tych ustaleń i zgód – podkreśla K. Walasz.

Dlaczego akurat szczególnie powinniśmy zadbać o jerzyki? Bo to przypadek osobliwy. Ten ptak zachowuje się zupełnie inaczej niż wróbel czy szpak. Te ostatnie, gdy widzą kręcących się robotników, opuszczają gniazda, wylatując – najwyżej zostanie gniazdo z jajami. Natomiast jerzyk nie zejdzie z gniazda i jeśli się przykryje ścianę styropianem, termomodernizując budynek to giną i dorosłe ptaki, i pisklęta... Jednocześnie następuje tu istotna różnica w poziomie udrczenia ptaków. Szpak, wróbel czy też ich pisklęta, bez wody zginą w ciągu 24 godzin. Natomiast jerzyk, odporny na trudne warunki, żywiący się owadami i przygotowany do przetrwania trudnego okresu braku pokarmu i wody, w tej sytuacji będzie męczył się jeszcze przez 2 tygodnie! Pamiętajmy o tym – apeluje Kazimierz Walasz.

Dlatego, każdy prowadzący takie prace bez ekspertyzy ornitologicznej może być ukarany z powodu nieprzebrzeżenia dwóch ustaw: ustawy o ochronie przyrody i ustawy o ochronie zwierząt. Z paragrafu mówiącego o narażeniu zwierząt na śmierć ze szczególnym udrczeniem.

Niestety, wiele budynków ocieplano bez przestrzegania przepisów i ptaki ginęły. Sprawa byłaby prostsza i bardziej cywilizowana, gdyby zmieniono procedurę. Gdyby wydział architektury, do którego zgłasza się remont, przed wydaniem zgody zażądał od inwestora ekspertyzy ornitologicznej. Urzędnik sprawdzałby, czy taka ekspertyza dla danego budynku została wykonana. Ale w Krakowie (choć tak jest we Wrocławiu i Warszawie) urzędnicy nie godzą się na taką sugestię ornitologów – zauważa K. Walasz.

A tak, gdy następuje interwencja zaniepokojonych mieszkańców gdy jerzyki krążą wokół budynku, budowlani tu-



Na stronie internetowej Małopolskiego Towarzystwa Ornitologicznego znajdziemy model budki odpowiedniej dla jerzyków.

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.

Redaguje zespół.

Telefon red.: 643-44-33. Faks 643-66-33.

E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl

Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.

Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków.

SKŁAD, ŁAMANIE: „Graf-Press”.

DRUK: DRUKARNIA POLSKA Sp. z o.o.,

ul. Centralna 51, 31-586 Kraków.

Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń.

WALDEMAR CICHY

Urodził się na początku lat pięćdziesiątych na krakowskim Kazimierzu i w Śródmieściu ukończył szkołę podstawową nr 17, wówczas męską i mieszcząca się na ul. Fornalskiej. Później uczęszczał do VI LO, które mieściło się na ul. Małgorzaty Fornalskiej, obok historycznej Skałki. Jednak od wczesnych lat dziecińczych, jego drugą małą ojczyzną była Nowa Huta. Wiele czasu i całe wakacje spędzał w wujostwa w os. Krakowiaków. Wuj Bronisław pracował w Kombinacie Metalurgicznym. Pamięta stare osiedla tej części Nowej Huty, pełne zieleni i drzew owocowych, gdzie latem i jesienią można było pojeść sobie owoców do woli. W ogóle dla niego ta część Krakowa z zalewem przy ul. Bulwarowej i doliną Dłubni były znakomitymi terenami rekreacyjnymi.



W 1991 r. związał swoje już dorosłe życie z Nową Hutą na dobre. Rozpoczął pracę w Ośrodku Kultury Kraków Nowa Huta, jako starszy instruktor w Klubie „Jędrus”, gdzie pracuje do dzisiaj jako kierownik od dziesięciu lat. Zatem w tym roku minęło mu dwadzieścia lat pracy na rzecz społeczności nowohuckiej.

Klub „Jędrus” w os. Centrum A to placówka mocno wrośnięta w pejzaż nowohucki i trudno opisać jej całą działalność w minionym dwudziestolecu, ale Waldemar Cichy, jak sam zaznacza, był inicjatorem wielu jego przedsięwzięć oraz przywiązuje szczególną wagę do niektórych kierunków działalności. Sam jako pasjonat gier fantasy: bitewnych, planszowych, fabularnych i karcianych przyczynił się do aktywnego działania Klubu „Avatar”, który w „Jędrusiu”, nie tylko prowadzi swoją działalność, ale współorganizuje ogólnopolskie turnieje miłośników tych gier. Ceni sobie współpracę z Pawłem Smolikiem liderem zespołu „Grupa Okazjonalna bez bisów”. Ten niekonwencjonalny zespół, gdzie istotną rolę odgrywają gitary i instrumenty smyczkowe skupia wokół siebie pasjonatów tej muzyki. Przeglądy piosenki poetyckiej spotykają się z dużym zainteresowaniem. W ogóle klub był zawsze przystanią dla twórców o różnych pasjach. Nie sposób zliczyć spotkań, wernisaży i wystaw z dziedziny poezji, malarstwa, plastyki. W wielu przypadkach prezentowali swój dorobek amatorzy, których prace jednak osiągały wysoki poziom artystyczny. Prowadzone przez Waldemara Cichego przeglądy amatorskich wokalnych zespołów seniorów organizowane przez ZERiL, a odbywające się w NCK mają swoją renomę.

„Jędrus” pod kierunkiem Waldemara Cichego jest przystanią i miejscem aktywności osób starszych. Tutaj od lat działa Koło nr 20 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów pod przewodnictwem Henryki Krawczyk. Ież tutaj odbyło się wspaniałych imprez dla seniorów, to trudno zliczyć. Obecnie w Klubie odbywają się zajęcia Nowohuckiej Akademii Seniorów prowadzonej przez Ośrodek Kultury Kraków Nowa Huta od kilku lat.

Prowadzenie zajęć w ramach ferii i wakacji dla dzieci i młodzieży to normalna działalność każdej placówki Ośrodka Kultury Kraków Nowa Huta. Jednak Waldemar Cichy starał się te akcje wzbogacać ciekawymi zajęciami. Sam wielokrotnie prowadził grupy młodych ludzi na interesujące wycieczki, czy udane imprezy. Moim zdaniem specjalnością Waldemara Cichego jest konferansjerka i to prowadzona zawsze w sposób oryginalny i niekonwencjonalny. Sam miałem okazję brać udział w licznych takich imprezach. Na dożynkach, czy imprezach sięgających korzeniami tradycji wiejskich osiedli nowohuckich, gdzie mieszczą się kluby Ośrodka Kultury Kraków Nowa Huta, zawsze prowadził je przebrany w strój dostosowany do wydarzeń. Był to albo strój prosty chłopski, albo elegancki, jak przystało na okoliczności.

Był żonaty i dochował się czwórki dzieci, które już są dorosłymi ludźmi. Utrzymuje bliskie kontakty, mimo dzielącej odległości z córką Iwoną, która mieszka w Szkocji. Niedawno powrócił z odwiedzin od wnuka na wyspach brytyjskich. Syn Adrian mieszka w os. Lesisko i też go już uczynił podwójnym dziadkiem, bo ma dwóch synów. Natomiast syn Dawid na razie jest singlem. Z najmłodszym Normanem, który został po rozstaniu z żoną, przy mamie, ma najmniej kontaktu.

Jego pasją jest fotografia. Można go spotkać na wielu imprezach Ośrodka Kultury Kraków Nowa Huta, jako fotografa dokumentalistę. Lubi robić zdjęcia dla własnych potrzeb i satysfakcji. Mimo, że nie jest pokoleniem komputerowym, pasjonuje go informatyka i wykorzystanie jej dla potrzeb pracy kulturalno-oświatowej.

(SP) Fot. autor

ZAJĘCIA WAKACYJNE W LOK-u

Zarząd Fabryczny LOK ArcelorMittal S.A. O/Kraków podobnie jak w poprzednich latach organizuje dla dzieci i młodzieży pozostającej w domu w czasie wakacji AKCJĘ „LATO 2011”. Zapraszamy wszystkie dzieci powyżej 10 lat na zorganizowane zajęcia pod okiem sędziów-instruktorów do Klubu Strzeleckiego ArcelorMittal S.A. O/Kraków os. Stalowe 16a (DMR), gdzie będzie można postrzelać z karabinku i pistoletu pneumatycznego. Zajęcia odbywać się będą w dniach 5, 8, 10 i 12 sierpnia w godz. 16.00–19.00. Klub Radiowy LOK os. Stalowe 16 a (DMR) organizuje dla dzieci powyżej 10 lat zajęcia z zakresu krótkofalarstwa. Zajęcia odbywać się będą w dniach: 5, 8, 10 i 12 sierpnia w godz. 17.00–19.00. Zarząd Miejski LOK mieszcząca się na os. Dywizjonu 303 w Liceum Ogólnokształcącym zaprasza na zorganizowane zajęcia na strzelnicę sportowej, na której odbywać się będzie strzelanie z broni pneumatycznej dla dzieci i młodzieży. Zajęcia prowadzone będą w dniach: 17, 19, 22, 24, 26 i 29 sierpnia w godz. 10.00–14.00. Honorowy Patronat nad tymi zajęciami objęła Rada i Zarząd Dzielnicy XIV. Dla najlepszych przewidziane są dyplomy, nagrody i inne niespodzianki.

(P)

Babe, I like it! – czyli co się działo w Jastrzębiej Górze na koloniach i dlaczego lubimy wakacje z Biurem Podróży „Galeon”!

PÓŁMETEK WAKACJI PRAWIE ZA NAMI

Jak co roku lato z Biurem Podróży Galeon to prawdziwe atrakcyjne wyjazdy dla dzieci i młodzieży w różne strony Polski do pięknych i malowniczych miejscowości. Tym razem grupa dzieci w wieku 9-16 lat pod opieką wychowawców wyruszyła na letnią kolonię do Jastrzębiej Góry, a więc szlak autokarowy wiódł praktycznie przez całą Polskę.

Stąd hasło: Babe – I like it! zaczerpnięte z jednej z piosenek na topie. Właśnie te słowa najczęściej rozbrzmiewały na korytarzach ośrodka kolonijnego w Jastrzębiej Górze, jak również w trakcie wspólnych zabaw, plażowania i wycieczek, stanowiąc rodzaj pozdrowienia. Właśnie taka radosna i przyjazna atmosfera panowała przez kolejne dni kolonii.

Bogaty program wypoczynku obejmował liczne atrakcje i wiele przyjemności, między innymi: kąpiele słoneczne i wodne (plaża strzeżona i pod opieką ratownika) na złotej plaży i w chłodnym Morzu Bałtyckim, ale z bajecznymi falami, rejs statkiem „Wiking”, spacer brzegiem morza, ogniska i wspól-

ny na ten czas przyjęli oryginalne pseudonimy. Uczestnicy prezentowali swoje talenty, m.in. śpiew, taniec (pojawił się nawet walc w komicznym układzie!), recytacja, układanie kostki Rubika, czy wreszcie gimnastykę akrobatyczną. Zabawa była wyśmienita. Jedną z niezapomnianych atrakcji był

śne, słodkie i słone, biegli po szyszkach, odpowiadali na pytania związane z życiem kolonii oraz wykonywali inne zabawne zadania. Nie zabrakło polewania morską wodą, jak na chrzest kolonijny przystało. Emocje sięgały zenitu, a zabawa była wyśmienita. Wszyscy z uśmiechem ukończyli tor przeszkód i otrzymali stosowne certyfikaty, stając się tym samym pełnoprawnymi kolonistami po wsze czasy. Babe, I like it!

★★★

Jak co roku dziećmi opiekuje się wykwalifikowana kadra (nauczyciele na co dzień uczący w szkołach).

★★★

Biuro Podróży „Galeon” zostało laureatem konkursu „Odys 2007” za Naj-



ne zabawy. Wśród licznych wycieczek można wymienić: (Malbork, Rozewie – latarnia, Szymbark, Władysławowo).

Wyjątkowo udanym pomysłem okazał się konkurs „Mój talent”, tym razem połączony z „You Can Dance” – zorganizowane na wzór TVN-owskich show. Oczywiście było również wyjątkowe jury, czyli opiekunowie i koloniści, któ-

rtw. chrzest kolonijny – Neptunalia (diabelki, chórek nimf, oczywiście Neptun ze świtą) – wszyscy stosownie przebrani! Opiekunowie wraz ze starszymi kolonistami zorganizowali prawdziwy tor przeszkód, gdzie przyszli koloniści m.in.: mieli smarowaną twarz ketchupem, skakali do dołu z mokrym piaskiem, kosztowali różne napoje: kwa-

lepszą Ofertę Własną w Turystyce Młodzieżowej. Do konkursu startowało ponad 140 obiektów z Małopolski. „Galeon” został zgłoszony przez klientów biura. Biuro było także nominowane i przeszło do II etapu konkursu „Odys 2007” w kategorii „Za Najlepszą Ofertę Własną w Turystyce Wyjazdowej Krajowej i Zagranicznej”.

BIURO PODRÓŻY „GALEON”

Biuro Podróży „GALEON”,
31-959 Kraków, os. Górali 5.
Telefon 012 642-26-20,
tel. kom. 606-394-103.
www.galeon.krakow.pl,
e-mail: galeon@galeon.krakow.pl



HUTY ARCELORMITTAL PO II KWARTALE

II kwartał przyniósł lekkie ożywienie na rynku stali. Wysyłka stali z hut ArcelorMittal w całym świecie, w ujęciu rok do roku, nie zmieniła się i wyniosła w II kwartale 2011 roku 22,2 miliona ton. Koncern ArcelorMittal jest również właścicielem kopalni rud, w których wydobycie rudy żelaza wzrosło w ujęciu rok do roku o 2,4 proc., osiągając w II kw. 13,1 miliona ton. Był to w ArcelorMittal najlepszy kwartał od początku kryzysu gospodarczego.

Stany magazynowe utrzymują się na zwykłym lub nieco niższym poziomie wszędzie poza Brazylią. Biorąc pod uwagę wysokie ceny surowców, koncern nie przewiduje na razie dalszego znaczącego spadku cen stali. Widać stopniowy, aczkolwiek powolny powrót koniunktury. W związku z lepszymi wynikami ArcelorMittal selektywnie poszukuje szans rozwoju. Przykładem tych działań może być zwiększanie możliwości wydobywczych kopalni ArcelorMittal Mines Kanada czy rozbudowa naszych oddziałów w Vega do Sul i Monlevade oraz rozpoczęcie działalności w Liberii.



– W połowie roku mamy wiele powodów do zadowolenia. Niemniej jednak istnieją pewne obawy w kwestii gospodarki światowej. W drugim kwartale tego roku obserwowaliśmy spadek światowych wskaźników, choć już w lipcu byliśmy świadkami niewielkiego wzrostu w USA. Wprowadzanie przez Grecję drastycznych oszczędności oraz wzrost niepewności co do skutków ewentualnej niewypłacalności kraju sprawiają, że sytuacja w Europie Południowej jest dla nas wyzwaniem. Z kolei gospodarki państw północnej Euro-

py wykazały oznaki słabości po niezwykle dobrych wynikach w pierwszym kwartale 2011 r. Na rynku budowlanym wciąż widać zastój. Optymizmem napawa natomiast fakt, że wyniki sprzedaży i eksportu samochodów wykazują wzrost. Natomiast w Chinach, gdzie w najbliższych miesiącach wciąż przewidujemy pewien zastój, zużycie jawne stali w tym roku i tak może zwiększyć się o ponad 8,5 proc. – ocenia Lakshmi N. Mittal, prezes Zarządu i dyrektor generalny ArcelorMittal sytuację na rynku stali.

Jednym z najważniejszych celów koncernu jest zdrowie i bezpieczeństwo pracowników. – Pragnę podkreślić, że bez względu na to, czy pracujemy w biurze czy w hali, wszyscy możemy wpłynąć na poprawę BHP: upewniamy się, że Złote Zasady Bezpieczeństwa i Standardy Zapobiegania Wypadkom Śmiertelnym są stale przestrzegane. Tylko w ten sposób będziemy mieli pewność, że każdego dnia wrócimy bezpiecznie do domu – apeluje do pracowników hut Lakshmi Mittal.

(I)

Z TARGÓW ITM POLAND 2011



W połowie czerwca czolowi przedstawiciele przemysłu ciężkiego prezentowali najnowocześniejsze technologie wykorzystywane w branży. ITM Poznań to największe międzynarodowe targi dla przemysłu metalurgicznego, hutniczego i metalowego w Polsce oraz w Europie Środkowo-Wschodniej. ITM (Innowacje – Technologie – Maszyny) to doskonała okazja do wymiany doświadczeń i pozyskania cennych informacji dotyczących usprawnień i rozwiązań stosowanych w segmencie metalowym oraz omówienia perspektyw i strategii na najbliższe miesiące.

Tegoroczne wydarzenie było również okazją do świętowania 90. rocznicy Międzynarodowych Targów Poznań-

firmy innowacyjnej. Zaprezentował najnowocześniejsze rozwiązania, takie jak Magnelis®, czyli pierwszą powłokę

metaliczną z 20-letnią gwarancją, zapewniającą doskonałą odporność na korozję nawet w środowisku morskim, a także stal Indaten® stosowaną jako pokrycia dachowe oraz w budownictwie dekoracyjnym i ekologicznym.

Podczas targów ArcelorMittal FCE Poland ściśle współpracował z Distribution Solutions. Oprócz wspólnego stoiska wystawowego 15 czerwca zorganizowano spotkanie z klientami. Uroczystość, w której wzięło udział blisko 120 osób, była doskonałą okazją do wymiany opinii na temat aktualnej sytuacji na rynku stalowym i perspektyw na przyszłość.

Sorin Mehedinti

KATALPY I WINOBLUSZCZE

Od projektu do realizacji – droga szybka. W sobotę rano, 30 lipca mieszkańcy bloku nr 65 na osiedlu Piastów, sadząc pierwsze drzewka, rozpoczęli realizację pierwszego ogrodu w ramach projektu Ogrody Nowej Huty. Mieszkańcy zorganizowali koparkę, w nasadzeniu kilkudziesięciu katalp pomagali zarówno dorośli, jak i dzieci.

Projekt, którego partnerem jest ArcelorMittal Poland, z założenia, poza

urozmaiceniem i poprawą stanu zielonej przestrzeni, ma na celu także integra-



cję społeczności lokalnych. Już od momentu zgłaszania terenów zielonych do konkursu na lokalizację ogrodów w ramach projektu mieszkańcy tego osiedla wykazują się ogromnym zaangażowaniem i kreatywnością. Zaangażowanie nie dziwi, gdyż z terenu korzystać będzie ok. 1500 osób, są to głównie młode rodziny z dziećmi. Teren zatem zaprojektowano w sposób funkcjonalny tak, by dzieci znalazły miejsce do zabawy, a rodzice zieloną, urządzonej ze smakiem przestrzeń do odpoczynku. Poza tym podczas projektowania pod uwagę zostały wzięte także inne czynniki, tj. warunki glebowe i nasłonecznienie oraz to, iż część ogrodu będzie na dachu garaży podziemnych. Teren od ulicy dojazdowej Piasta Kołodzieja zostanie obsadzony szpalerem katalp, które mają stać się zewnętrzną wizytówką osiedla, a wraz z tujami, pięciornikiem krzewiastym, różnymi odmianami trzmieliny będą ozdabiać także wnętrze osiedla. Katalpa albo surmia, od której początek bierze zieleni ogrodu, jest doskonałym drzewem, kwitnącym latem, dekoracyjnym i szybko rosnącym, doskonale znoszącym warunki miejskie. Pochodzi z Ameryki Północnej. Zakwita już po osiągnięciu 3 m wysokości, a dorasta do 10 metrów. Jej białe kwiatostany, podobne do kwiatów kasztanowca jadalnego, mają do 30 cm długości!

W ogrodzie wokół bloku 65 w os. Piastów pojawią się także winobluszczyki, tawułka, hortensja, lawenda, liliowce i wiele innych. Dzięki fachowej pomocy ogrodnika ogród, stworzony przy współudziale mieszkańców będzie piękny przez cały rok. Koordynatorzy projektu Ogrody Nowej Huty z Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida w Krakowie o grupie społecznej wypowiadają się w samych superlatywach.

(m)

PRZEBADAJ SWOJE NERKI

Ciało człowieka w ponad 60 proc. składa się z wody. Regulacja gospodarki wodnej ma więc ogromne znaczenie dla organizmu ludzkiego. Nerki – ten prosty narząd – chronią nas przed odwodnieniem, nadmiernym stężeniem elektrolitów i odpowiadają za wydalanie toksyn. Przewlekła choroba nerek najczęściej rozwija się skrycie, co oznacza, że większość ludzi nie odczuwa żadnych objawów aż do chwili, gdy ich nerki są bardzo zniszczone. Wówczas może być zbyt późno, aby można było odwrócić bądź spowolnić postęp choroby. Dlatego tak ważne jest wykonywanie regularnych badań profilaktycznych pozwalających na wczesne wykrycie choroby nerek.

Na przewlekłą chorobę nerek (PChN) choruje w Polsce ponad 4 mln ludzi. Na tę chorobę narażeni są szczególnie chorzy na cukrzycę, nadciśnienie oraz członkowie rodzin osób z chorobą nerek. PChN najczęściej rozwija się skrycie, co oznacza, że większość ludzi nie odczuwa żadnych objawów aż do chwili, gdy ich nerki są bardzo zniszczone. Wtedy mogą pojawić się uczucie stałego zmęczenia, trudności z koncentracją, osłabiony apetyt, bezsenność, kurcze mięśni występujące w nocy, obrzęki nóg, twarzy, suchość i swędzenie skóry, częste oddawanie moczu, nadciśnienie tętnicze.

A na wykrycie PChN pozwalają trzy proste badania: pomiar ciśnienia, badanie moczu i oznaczenie stężenia kreatyniny we krwi.

Akcję uświadamiającą i profilaktyczną, zwracającą uwagę na choroby nerek prowadzi Ogólnopolskie Stowarzyszenie Osób Dializowanych, zachęcając do zwracania uwagi na stan swoich nerek i przeprowadzenia badań, które mogą chorobę nerek ujawnić bądź wykluczyć.

Więcej informacji na www.osod.info.
Tel. w Krakowie: 012 625 46 13.

Idąc do muzeum chłoniemy informacje, poznajemy nowe fakty, uczymy się czegoś. Do października w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa Oddział Dzieje Nowej Huty na os. Słonecznym 16 możemy dodatkowo ...odpocząć słuchając muzyki. Dzięki ekspozycji „Muzyka rozrywkowa w Nowej Hucie” można, łącząc przyjemne z pożytecznym, wzbogacając własną wiedzę w pełni się zrelaksować.

którą się zajmuje – w naszym wypadku historię Nowej Huty. Powinno być tak, że człowiek wchodzi do muzeum i czuje się miło i swojsko. Tak jest u nas dzięki wystawie dotyczącej muzyki” – dodaje. Ta wystawa, otwiera, w nowo-

wać piosenkę o Nowej Hucie. Mogły również zrobić swoją gitarę.” Nieco starsi, młodzież szkolna, podczas odwiedzania wystawy mogli nie tylko poznać style muzyki, ale również zapoznać się ze sprzętem, który dla nich jest

Notowania cenowe

WAKACYJNE JEDZENIE

Przyszedł czas wakacji i w wielu domach wyludniło się. Dzieci i młodzież wyjechały na wakacje, a bywa że „słomiani wdowcy”, pozbawieni domowego obiadu, jedzą co wpadnie w ręce. Polecam dobrą polską kuchnię w barze „Pod Brzózkami”, który mieści się na „Tomexie” od strony os. Niepodległości. Można tu niedrogo i smacznie zjeść prawie wszystko. Z zup jest: kwaśnica na żeberkach za 6 zł, żurek z kiebasą i jajkiem za 5,50 zł, barszczyk czerwony z uszkami i krokietem po 4,50 zł. Można także zamówić barszczyk lub żurek solo za 2 zł. Jest tu duży wybór dań barowych takich jak: fasolka po bretońsku, flaczki, czy befstrogonow po 7 zł lub gulasz z żołądków za 8 zł, jest też bigos za 6,50 zł. Smakoszki golonki mogą zamówić zapiekana po 4 zł/100 g, a za gołąbki w sosie pieczarkowym zapłacimy 8,50 zł. Z drugich dań możemy zamówić prawie wszystkie potrawy polskiej kuchni począwszy od klasycznego schabowego z młoda kapustą, poprzez kotlety saute z pieczarkami, po krakowski, w cenie 12-13 zł plus dodatki. W tej samej cenie zjemy brizol, rumsztyk, połówkę, czy kotlet cielęcy. Mielony z ziemniakami kosztuje 11 zł. Jest też pełny wybór pierogów z mięsem, ruskich, kapustą, czy obecnie cenionych z borówkami w cenie od 6,50 do 7,50 zł. Kto chce rybę, może zjeść morskiczka z ziemniaczkami za 11 zł. Smakoszki wątróbki mogą zamówić z drobiu saute z ziemniakami za 12 zł. Podkreślam zamówić, bo wszystko jest podawane świeże i przyrządzane przed podaniem klientowi. Codziennie jest polecany obiad firmowy za 12 zł, a gdy byłem można było zjeść zupę i żeberka z ziemniakami i surówkami.

Dzieci, młodzież i chcący coś szybko przekąsić mogą zamówić pizzę z szynką i pieczarkami za 6,50 zł, zapiekanki z mięsem lub pieczarkami za 5 zł, czy hot doga lub hamburgera, także za 5 zł. Jest też świeży kebab z drobiu lub knysz z karczku za 9,50 zł. Wygodniccy mogą zamówić zestawy: zapiekanki, hot dogi, hamburgery razem z coca colą co wychodzi taniej.

Bar „Pod Brzózkami” jest czynny codziennie od 8.00 do 21.00, z tym, że po godz. 18.00 bar ma wejście od strony os. Niepodległości. Zresztą tutaj znajduje się letni ogródek, gdzie można zjeść lub coś się napić na świeżym powietrzu. W sobotę i niedzielę jest piwo w każdym gatunku w promocyjnej cenie 5 zł. Jak mnie zapewнили właściciele, są w stanie zorganizować nieduże przyjęcia okolicznościowe po przystępnej cenie. Wiadomość pod tel. 509 530 503. (p)

WALUTA

Po interwencji banku centralnego w Europie spadła wartość franka szwajcarskiego, euro i dolara.

W kantorze na pl. Bieńczyce, paw. 24, tel. 641-46-29 zanotowano następujące kursy walut: USD: 2,79-2,85 zł, euro: 4,00-4,05 zł, GBP: 4,56-4,63 zł, CHF: 3,58-3,68 zł.

TRADYCYJNE WĘDLINY

Z małych rodzinnych masarni m.in. „Wędzarni Stryjka”, bez konserwantów, przygotowane według receptur przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

Józef Aksamit zaprasza do swojego pawilonu nr 466, prowadzonego od 1995 roku na bazarze „Tomex”. Czynne: pon.-pt. 7.00-15.00, sob. 7.00-13.00.

Emercy i renciści mogą w każdą środę kupić wybrane gatunki wędlin z bonifikatą.

Muzyka rozrywkowa Nowej Huty

WYSTAWA RELAKSACYJNA

PO CO W OGÓLE TAM IŚĆ?

Szukając odpowiedzi na pytanie po co chodzimy do muzeum poszperałam po portalach internetowych, popytałam znajomych i nieznajomych. Zauważyłam że większość odpowiadających na to pytanie osób jako powody wizyty w muzeum wymienia...pobyt w obcym mieście czy kraju. Muzea czy wystawy odwiedzamy kiedy jesteśmy na wakacjach, lub kilkudniowych wycieczkach. Mając świadomość, że taka okazja może się już nie zdarzyć. Nie wiadomo bowiem czy wrócimy jeszcze kiedyś w to miejsce. Kolejny, często wymieniany, powód to „medialna nagonka”. Bo w radio mówili, że ileś tam tysięcy krakowian już widziało tę wystawę, bo w telewizji wspominali, że ekspozycja będzie udostępniona tylko przez dwa tygodnie itp. Jest również grupa osób, która mając precyzyjnie określone zainteresowania, szuka informacji na dany temat i odwiedza miejsca, wśród nich muzea, gdzie może taką informację zdobyć.

Dziś chcę wam podsunąć nietypowy powód do tego by odwiedzić muzeum na os. Słonecznym. Idźcie tam po to, by sobie odpocząć!

Przy okazji zwróć uwagę na fakt, że wystawa, do odwiedzenia której chce was zachęcić, czyli „Zagrajmy to jeszcze raz... Muzyka rozrywkowa Nowej Huty 1950-2000”, będzie dostępna już tylko do 2 października i potem nawet jeśli wy wciąż będziecie w Nowej Hucie jej już nie zobaczycie i, co w przypadku tej ekspozycji równie istotne, nie usłyszycie. Dziś jednak, kiedy jeszcze trwają wakacje, macie okazję pójść do muzeum i ...w pełni się zrelaksować.

DWA DNI NA 80 METRACH KWADRATOWYCH

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa Oddział Dzieje Nowej Huty dysponuje jedną salą na ekspozycje. Jej wymiary nie są imponujące, to 80 metrów kwadratowych. Przy okazji kolejnych wystaw zespół pracujących tu ludzi musi się nieźle napocić i nagimnastykować, żeby zaprezentować wszystko co najistotniejsze w danym temacie. Często wydaje się to niemożliwe i niestety często jest niemożliwe. Ta wystawa jest nieco inna. Jej głównym eksponatem jest muzyka, którą można usłyszeć. Podzielone na dekady utwory dzięki którym możemy przenieść się na chwilę w klimat lat 50-tych, 60-tych, 70-tych czy 80-tych zgrane na najnowsze nośniki dźwięku nie zajmują wiele miejsca. Można spokojnie usiąść, nałożyć słuchawki i „zatopić się” w wystawie. Na ekranie komputera możemy dodatkowo przeczytać kogo słuchamy, poznać krótką historię zespołu i utworu, a także obejrzeć filmowe wywiady z ludźmi muzyki z Nowej Huty, teledyski i archiwalne nagrania z koncertów. Twórcy wystawy zgromadzili 211 utworów o łącznej długości około 1055 minut co daje 17 godzin. Jedyne słu-

chając muzyki można spędzić na tej wystawie dwa dni. A trzeba przyznać, że oprócz muzyki wystawa ma również inne eksponaty. Każda epoka muzyczna zilustrowana została sprzętem muzycznym od radia, poprzez gramofon „Bambino”, magnetofony szpulowy i

huckim muzeum, nowy cykl wystawienniczy dotyczący historii kultury w Nowej Hucie. Dzięki kolejnym ekspozycjom dotyczącym teatru, filmu czy sportu muzeum chce przybliżyć nam nieco inną historię Nowej Huty. „Chcemy aby mieszkańcy naszej dzielnicy,



kasetowy, na odtwarzaczu mp3 „iPod” kończąc. Na scenie zobaczyć można instrumenty, takie jak gitary stworzone przez big-beatowców amatorów, mikrofon, wzmacniacze, kolumny, a więc

oraz wszyscy którzy odwiedzą nasze wystawy, poznali historię związaną z życiem codziennym i czasem wolnym nowohucian. Wiemy wszyscy, że wyrobiano tu 200% normy, że walciono o



wszystko to co pozwalało „dać czadu”. Naprawdę jest co oglądać i czego posłuchać.

DLACZEGO DLA KAŻDEGO?

Jak już wspominałam wybierając muzeum, które chcemy odwiedzić często kierujemy się swoimi zainteresowaniami. „Architektura czy też historia nie musi interesować każdego – mówi Paweł Jagło – kierownik muzeum na os. Słonecznym, kurator wystawy „Muzyka rozrywkowa w Nowej Hucie” – A muzyką, przynajmniej na tym podstawowym poziomie, interesuje się każdy. Większość z nas lubi muzykę, można też zaryzykować stwierdzenie, że słucha jej praktycznie każdy. Muzeum, przy całej naukowości, powinno być miejscem popularyzującym dziedzinę nauki,

wolną Polskę, musimy jednak pamiętać o tym, że toczyło się tu również normalne życie „po godzinach”. Ludzie chodzili na potańcówki, tworzyli zespoły muzyczne, powstawały szlagiery i kiczowate utwory. To wszystko chcemy, odwiedzającym nasze muzeum, przybliżyć.” – mówi Paweł Jagło.

INDYWIDUALNIE I ZBIOROWO

Każdy może przyjść, kupić bilet i zrelaksować się przy nowohuckiej muzyce rozrywkowej. Od dnia otwarcia wystawy obejrzało 2500 osób. Najmłodszy mieli kilka lat, najstarsi pamiętali okoliczności powstawania eksponatów tej wystawy, mieliśmy zajęcia w ramach Akademii Małego Odkrywcy z Dorotką dla najmłodszych – mówi Paweł Jagło – na których dzieci uczyły się śpie-

już nierozpoznawalny. „Nie spodziewaliśmy się, że magnetofon kasetowy może wywołać takie emocje. Podczas wkładania kasy do magnetofonu słowo *ta!* padało wielokrotnie” – mówi z uśmiechem Paweł Jagło. Nastoletni odwiedzający z ogromnym zainteresowaniem słuchają, czym była pocztówka muzyczna czy liczą piosenki na płycie winylowej obserwując „rowki”. Kiedy opuszczają wystawę wiedzą, co to jest „ZetKa 140T” znają budowę i zasadę działania gramofonu. Nie tylko najmłodszy przychodzi na wystawę grupami. Ekspozycję obejrzały wspólnie członkinie zespołu „Smakule” – jednej z prezentowanych na wystawie grup. Dowiedziały się, że jest taka wystawa, że ich zespół ma tu „swoje miejsce” – odwiedzający mogą posłuchać 4 piosenek „Smakul” – i spotkały się właśnie po to by obejrzeć „muzykę rozrywkową w Nowej Hucie”. Nie tylko przyszły, ale nawet zaśpiewały. Taka jest ta wystawa. Budzi wspomnienia, łączy ludzi, nakłania do śpiewania.

NA KOŃCU O POCZĄTKU

Wernisaż wystawy, który odbył się 11 maja, zgromadził około 200 osób. Był to pierwszy wernisaż nowohuckiego muzeum, który odbywał się wieczorem, na świeżym powietrzu, przed wejściem do muzeum. Otwarcie uświetnił mini koncert Pawła Dróżdża – „Bohatera”, wśród zaproszonych gości znaleźli się wszyscy zaprezentowali na wystawie muzycy. Po kilku słowach wprowadzenia głos zabrali: dyrektor MHK Michał Niezabitowski i kierownik nowohuckiego muzeum Paweł Jagło, goście zaproszeni zostali do obejrzenia i posłuchania „muzyki rozrywkowej w Nowej Hucie”. Zapytany o genezę samej wystawy „Zagrajmy to jeszcze raz... Muzyka rozrywkowa Nowej Huty 1950-2000” jej kurator Paweł Jagło wspomina: „Pomysł zrodził się w 2009 roku, kiedy robiliśmy wystawę plenerową w Parku Ratuszowym Moja Nowa Huta 1949-2009” z okazji jubileuszu 60-lecia Nowej Huty. Od tamtej pory powolutku dążyliśmy do realizacji. Nie byłoby tej wystawy gdyby nie znawcy tutejszej muzyki rozrywkowej: Krystyna Downar, Piotr Nitecki, Andrzej Robak, Ryszard Szczudłowski i Mariusz Bembenek oraz wielu muzyków i ludzi kultury z Nowej Huty i Krakowa, którym chciałbym przy tej okazji serdecznie podziękować.”

Zaproszenie!

Codziennie, każdy może przyjść poprawić sobie nastrój słuchając WU-HAE, Ryszardów czy osławionej „Piosenki o Nowej Hucie”. Wystawa jest czynna od wtorku do niedzieli włącznie, w godzinach 9.30-17.00 do 2 października. Szczegóły: www.mhk.pl oraz Nowohuckie Słoneczko na facebooku www.facebook.com/pages/Nowohuckie-Słoneczko/178212455541364

AGNIESZKA ŁOŚ

WIELKIE ODKRYWANIE MAŁOPOLSKI

Zespół *Taryfa Nocna*, związany z Teatrem Ludowym w Nowej Hucie, zagrał na Spiszu. Impreza, choć oddalona od Krakowa, miała także swoich zwolenników z samego Grodu Kraka. W kilkutyśycznym tłumie przybyłym na Spiskie Granie spotkałem ludzi z Nowej Huty. Ludzi młodych, dla których Spisz jest, obok Podhala, prawdziwą krainą wielu kultur. To dobrze, że nie czulem się samotny, bo i ja też czuję przynależność do Nowej Huty, a od niedawna i do Spisza.

Gmina Łapsze Niżne, która została laureatem Wielkiego Odkrywania Małopolski może poszczycić się nie tylko wspaniałą organizacją turystyczną, ale i pięknymi zacisznymi zakątkami położonymi pomiędzy Nowym Targiem, a Pieninami. Stąd już tylko przysłówkowy jeden krok do zamku w Niedzicy, gdzie harmonijnie funkcjonuje zamkowe muzeum wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Łapszach. Imprezy na Spiszu koordynuje Gmina wraz z dyrektorem Ośrodka Krystyną Milaniak. Na niewielkim starym boisku w Łapszach rozbrzmiewa muzyka Spisza, tańce, zabawy, loterie, fajerwerki i tegoroczna gwiazda – zespół Lombard. Marzy mi się coś podobnego na Mogiłskich Błoniach, które są dwa razy większe i mogłyby służyć nie tylko dożytkom, ale i innym wspaniałym imprezom masowym o charakterze charytatywnym. Pytam organizatorów: jak to się robi? Trzeba mieć zapał, wiele energii, pomy-

zanie do tradycji. Od dziś gmina Łapsze, która zagrała dla Nowej Huty (na zdjęciu orkiestra wraz z organizatorami), będzie utożsamiana nie tylko ze Spiską Kalwarią (dzieło nowego księdza proboszcza), czy błogosławionym ks. Józefem Stankiem, ale z młodymi



Organizatorzy wraz z orkiestrą z Łapsz, która zagrała dla Nowej Huty.

sły, a środki się znajdują – mówi Krystyna Milaniak. Jej krakowskie studia na Akademii Ekonomicznej przydały się do dobrej kalkulacji, ale też jest i w organizatorach wielka miłość i przywią-

pełnymi animuszu Łapszanami, do których przybywają na imprezy i na wypoczynek nie tylko turyści z Krakowa i Nowej Huty, ale całej Polski.

DD (podróżnik). Fot. Autor

W Ośrodku Kultury im. C. K. Norwida

MALARSTWO MARII WÓJCİK

W Galerii Ośrodka Kultury im. Cypriana K. Norwida (os. Górali 5) do końca sierpnia br. czynna będzie wystawa prac Marii Wójcik. Artystka jest malarką, rzeźbiarką i scenografką. Ukończyła Liceum Sztuk Plastycznych w Krakowie i Akademię Sztuk Pięknych w Rzymie (wydział rzeźby i scenografii). Maria Wójcik pierwsze sukcesy zaczęła odnosić jako rzeźbiarka. Jej prace zostały wysoko ocenione podczas Międzynarodowej Wystawy w Rzymie, której patronował sam Giorgio de Chirico. Artystka wystawiała swoje prace w wielu galeriach na całym świecie. Oprócz malarstwa i rzeźby zajmuje się jeszcze fotografią. Obecna wystawa jest drugą ekspozycją prac Marii Wójcik w Galerii Ośrodka Kultury im. Norwida w Krakowie – pierwsza odbyła się w 2007 r. Wystawę można oglądać od poniedziałku do niedzieli w godz. od 14.00 do 20.00.

(f)



Malowane tuszem, czyli...

WYSTAWA PRAC LIAO CI FU Z TAJWANU



W Nowohuckim Centrum Kultury (Galeria Centrum) do 19 sierpnia br., podziwiać można malarstwo tuszem Liao Ci Fu – artysty z Tajwanu, który dzięki swemu ogromnemu talentowi i tradycyjnemu, lecz jednocześnie delikatnemu podejściu do sztuki, odkrywa piękno i wyjątkowość tajwańskiego malarstwa. Przedstawienie przepięknych krajobrazów oraz pełnych życia wodospadów otoczonych wspaniałością lokalnej przyrody daje widzowi jedyną w swoim rodzaju okazję do tego, by zapoznać się z tajemniczymi duchami i siłami obecnymi w tajwańskiej mentalności. Wstęp wolny.

(f)

KALENDARZ NOWOHUCKI

NIEDZIELNE MSZE ŚW.

Bazylika w Mogile: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 16.30, 18.
 Kościół św. Bartłomieja: 9, 10.15, 11.30
 Szklane Domy: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14.30, 17, 19, 20.30.
 Arka Pana: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 16, 17.30, 19.
 Czyżyny: 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 18.
 Dywizjonu 303: 6.30, 8, 9.30, 11, 13, 16, 18, 20.
 Mistrzejowice: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 17, 18.30, 20.
 Kalinowe: 7, 9, 11, 13, 18.
 Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11, 12.30, 16, 19.
 Boh. Września: 6.00, 7.30, 9, 10.30, 12, 13.30, 16.30, 18, 19.30.
 ul. Bulwarowa: 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 18, 20.
 Teatralne: 7, 8.30, 10.00, 11.30, 18, 19.30.
 Krzesławice: 9.30, 14.00.
 Pleszów: 7.40, 11.10.
 Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV – 18.00.
 Ruszcza: 7, 9, 11, 16.
 Górka Kościelnicka: 7, 12.
 Kościelniki: 10.30, 19.
 Wolica: 9, 18.
 Lubocza: 8, 10.30, 17.

Słowa na niedzielę

Wyjźdź, aby stanąć na górze wobec Pana.
 (por. 1 Krl 19)

Zinterpretujmy to wezwanie w następujący sposób: „stanąć na górze” to innymi słowy wyjść ze swoich ciemnych dolin i grot, przełamać się i opuścić wygodne, pozornie bezpieczne schematy życia i myślenia, pokonać lęk przed wysokością i poznać, że Bóg chce nas porwać ku najwyższemu szczytom.

„Stanąć na górze wobec Pana” to także pokazać Mu siebie w całej prawdzie, niczego nie udawać ani nie ukrywać, być może wyglądać na zmęczonego ale być szczęśliwym, że się do Niego dotarło i otworzyć się na Jego obecność oraz natchnienia delikatne jak szmer wiatru.

ks. Piotr Gąsior

DYŻURY SZPITALI

• **Ostre dyżury w zakresie chirurgii dziecięcej przez cały tydzień pełnią:** Instytut Pediatrii, ul. Wielicka 265, tel. 658-20-11 i Szpital im. Żeromskiego, tel. 644-01-44.

Nie obowiązują już dyżury z zakresu chirurgii ogólnej i urazowej. Pacjenci mają zgłaszać się do szpitalnych oddziałów ratunkowych (w Nowej Hucie funkcjonują dwa takie oddziały – przy Szpitalu im. S. Żeromskiego i przy Szpitalu im. L. Rydygiera). Szczegóły pod numerem informacji medycznej 661-22-40.

DYŻURY APTEK

• **Od piątku do czwartku:** os. Centrum A, bl. 3, tel. 425-75-40 (całą dobę).
 • **Ponadto przez cały tydzień dyżur pełni apteka w os. Kazimierzowskim 30,** tel. 648-59-57 – od poniedziałku od piątku w godz. 8–22, w soboty od 8 do 20 i w niedziele od 8 do 15.

PRZYCHODNIE PEŁNIĄCE DYŻURY LEKARSKIE

• **Opiekę całodobową nad pacjentami Niepublicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej pełnią:** Ambulatorium Opieki Całodobowej, os. Jagiellońskie nr 1, tel. 648-00-44 oraz os. Niepodległości nr 2, tel. 647-02-44.

MUZEUM HISTORYCZNE: DZIEJE NOWEJ HUTY

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Oddział „Dzieje Nowej Huty”, os. Słoneczne 16, czynne od wtorku do soboty w godz. 9.30–17.00 oraz w drugą niedzielę miesiąca w tych samych godzinach.

MUZEUM CZYNU ZBROJNEGO

Małopolska Fundacja „Dom Kombatanta RP – Muzeum Czynu Zbrojnego” zaprasza na stałą ekspozycję do Muzeum Czynu Zbrojnego mieszczącego się na os. Górali 23 (pod czołgiem). Muzeum czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 10–16. Strona internetowa www.mcz.3-2-1.pl.

Dom Pomocy Społecznej „Miłosierny Samarytanin” prowadzony przez Stowarzyszenie Pomocy Socjalnej „Gaudium et Spes” w Grabiu 28

1 lipca 2011 roku rozpoczął funkcjonowanie dom pomocy społecznej dla osób starszych i przewlekle somatycznie chorych w nowo wybudowanym w tym celu, budynku. Dom posiada wpis do rejestru domów prowadzonego przez wojewodę małopolskiego i działa na podstawie zawartej ze starostą wielickim umowy. Położenie: pomiędzy Wieliczką a Niepołomicami, w odległości kilkunastu kilometrów od Krakowa. Ilość miejsc – 39. Koszt miesięczny pobytu 2610,00 zł. Dom świadczy wszystkie, przewidziane prawem, usługi na rzecz mieszkańców. Pracownicy, wraz z mieszkańcami, starają się o stworzenie odpowiedniej atmosfery pracy i mieszkania dla wszystkich. Za funkcjonowanie domu odpowiedzialna jest pani Danuta Wilkoszewska, z wykształcenia socjolog, wieloletni dyrektor domu pomocy społecznej o tym samym profilu. Zainteresowani pobyttem proszeni są o kontakt: **telefon 12 278-55-65, Grabie 28, 32 002 Węgrzce Wielkie.** Są jeszcze wolne miejsca. Zapraszamy.

Adres Stowarzyszenia: 31-917 Kraków, osiedle Hutnicze 5, tel. 12 643-80-50.



POZIOMO: 6. schronisko na Hali Gąsienicowej, 9. martwy język, 10. karciane zołędzie, 12. przemawiają lepiej niż słowa, 13. bliźna, 14. pisarka angielska (1775-1817), autorka „Rozważnej i romantycznej”, 18. największe polskie jezioro, 19. marzyciel, mitoman, 20. forteca, warownia, 22. krótki utwór publicystyczny, 25. surowy tryb życia, 29. sceneria pod gołym niebem, 30. ruch wokół osi, 31. stopień podoficerski, 32. rosyjski malarz realista (1844-1940), 33. miejsce ćwiczeń z bronią palną.

PIONOWO: 1. skóra owocu, 2. ciasto weselne, 3. lud polinezyjski, 4. ostatnia komunია, 5. potocznie kłamstwo, manipulacja, 7. ług, 8. błona fotograficzna, 11. bufet w dawnej karczmie, 15. hormon żeński, 16. śpiew kosa, 17. skomponował „Bolero”, 21. stolica Armenii, 23. pieśń żałobna, 24. brukiew, 26. kolczasty krzew owocowy, 27. „zielone” banknoty, 28. jedna z czterech świata, 29. chwalcą, gloryfikator.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysłać do 17 sierpnia 2010 r.

Rozwiązanie krzyżówki nr 30:

POZIOMO: 5. ekwiwalent, 8. kropki, 9. Sahel, 12. błonie, 13. tapeta, 14. skóra, 15. asfalt, 17. ogniwo, 19. facecja, 20. wirtuoz, 23. wigwam, 25. serwis, 27. omamy, 28. Anders, 30. waluta, 31. Eleni, 32. indygo, 33. demografia.

PIONOWO: 1. Skopie, 2. filipika, 3. falstart, 4. rechot, 6. tulipan, 7. ironia, 10. altowalista, 11. ulaskawienie, 16. locha, 18. Gorce, 21. Cambridge, 22. komniak, 24. weekend, 26. Religa, 29. szelma, 30. wodnik.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 30 wylosowała p. Halina Godziszewska z os. Kościuszkowskiego. Nagroda jest do odebrania w redakcji w godzinach 9-15. Po odbiór należy przynieść z „Głosem” i dowodem osobistym.

NOWOŚCI W BIBLIOTECE

Biblioteka Klubu „Kuznia”, os. Złotego Wieku 14 poleca:

• Carlos Ruiz Zafon, *Pałac Północy*, Muza 2011. Kalkuta, 1932. Ben, wychowanek sierocińca St. Patrick, skończył już 16 lat – podobnie jak jego przyjaciele, będzie musiał opuścić dom dziecka i rozpocząć dorosłe życie. Tuż przed wyjazdem poznaje Sheere, swoją rówieśniczkę, i zabiera ją do Pałacu Północy na ostatnie spotkanie tajnego stowarzyszenia, które założył wraz z przyjaciółmi. Gdy dziewczyna opowiada im tragiczną historię swojej rodziny, członkowie stowarzyszenia postanawiają jej pomóc w odnalezieniu legendarnego domu, który pojawia się w opowieści. Nie wiedzą, że właśnie natrafili na trop jednej z najpotworniejszych tajemnic Kalkuty. Płonący pociąg, dworzec widmo, ognista zjawą – to tylko niektóre elementy makabrycznej lamigłównki. Coś, co miało być niecodzienną przygodą, niebawem okazuje się śmiertelnie niebezpiecznym wyzwaniem.

• Marcin Wroński, *A na imię jej będzie Aniela*, Wydawnictwo W.A.B. 2011. Okupacja hitlerowska, komisarz Maciejewski w szeregach niemieckiej Kripo ściga seryjnego zabójcę – przed nami trzeci tom cyklu Marcina Wrońskiego! Na początku września 1938 roku lubelska policja znajduje zwłoki młodej służącej. Ofiara została zgwałcona, a na jej ciele są ślady dziwnej wydzieliny. Gdy rok później miasto atakują Niemcy, w podobnych okolicznościach ginie kolejna kobieta. Nie wyjaśnione zbrodnie nie dają spokoju Maciejewskiemu. Żeby móc ścigać mordercę, wstępuje w szeregi niemieckiej policji. Polskie podziemie uznaje go za zdrajcę, więc komisarz musi działać ze zdwojoną ostrożnością. Okupacyjna rzeczywistość, terror, getto i obóz koncentracyjny na rogatkach – to wojenny krajobraz Lublina, miasta, które równocześnie tętni rozrywką i erotyką. Zygmunt Maciejewski szuka sprawiedliwości nawet wtedy, gdy zbrodnia jest na porządku dziennym...

Więcej na www.okn.edu.pl.

KOREPETYCJE, MATEMATYKA
Tel. 507 869 805

• W osiedlu Tysiąclecia, w opuszczonym budynku palily się stare meble. Po przybyciu patrolu SM na miejscu była już straż pożarna, która gasiła ogień wewnątrz budynku. Nieznany sprawca podpalił odpady zalegające w środku pomieszczeń. W budynku nie było żadnych osób, do czasu ugaszenia ognia patrol zabezpieczał miejsce zdarzenia.

NA STRAŻY MIASTA

• Dyżurny oddziału otrzymał drogą telefoniczną zgłoszenie, że na ul. Fatimskiej, na terenie posesji mężczyzna pali ognisko, spala opony, stare meble i powoduje duże zadymienie. Na miejscu patrol zastał osobę zgłaszającą, która wskazała osobę odpowiedzialną za palenie ogniska, w którym były spalane stare deski. Strażnicy ukarali sprawcę wykroczenia mandatem w wysokości 50 zł. Po interwencji zagasił ognisko.

• W os. Jagiellońskim strażnicy zastali grupę sześciu osób, z czego trzy popełniały wykroczenia. Jedna osoba została ukarana mandatem z art. 145 kw za zaśmiecanie miejsca publicznego, kolejna osoba została ukarana mandatem z art. 43¹ ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, a przeciwko innej osobie został skierowany wniosek o ukaranie do sądu rejonowego za popełnienie tegoż samego wykroczenia.

• Monitoring ujawnił na kopcu Wandy leżącego mężczyznę. Niezwłocznie na miejsce wysłany został patrol. Na miejscu okazało się, że mężczyzna jedynie zasnął. Był trzeźwy i nie potrzebował pomocy. Po krótkiej rozmowie ze strażnikami oddalił się z miejsca zdarzenia.

• Dyżurny otrzymał zgłoszenie, iż nietrzeźwy mężczyzna na osiedlu Stalowym przebywa w klatce i dobija się do drzwi mieszkań. Na miejscu strażnicy zastali nietrzeźwego mężczyznę, przebywał on na klatce schodowej, nie mógł poruszać się o własnych siłach, został przewieziony do MCPU. (mp)

ZNANY KRĘGARZ W KRAKOWIE

Po raz kolejny w Krakowie w NCK w poniedziałek 12.09.2011 r. od godz. 10.30 będzie przyjmował znany kręgarz, dyplomowany technik masażysta Tadeusz Czarny z Przeworska. Rezerwacja terminu pod numerem telefonu 601-074-892 lub 012 644-28-63. Tel. w Przeworsku: (0-16) 648-82-74.

TANIEJ Z „GŁOSEM”

Księgarnia „ZŁOTY WIEK” Grażyny Tabor w os. Złotego Wieku 19 – pawilon, zaprasza Czytelników „Głosu – Tygodnika Nowohuckiego” na zakupy z 5-proc. bonifikatą książki promowanej w bieżącym numerze. **Kupon jest ważny do 10 sierpnia 2011 roku.**

Imię i nazwisko:

Adres:

Wśród posiadaczy kuponów zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

Księgarnia SKARBNIKA poleca książkę Joanny Onoszko pt. „Sekretne życie motyli” (wydawnictwo Znak). Nora prowadzi zwyczajne życie i z podziwem patrzy na przygody swoich przyjaciół, podróżników i zdobywców górskich szczytów. Stefan z Lizą są niczym egzotyczne motyle. Piękni, kolorowi, nieuchwytni. Ciągłe w locie. Żyją bez zobowiązań, jakby codzienność w ich życiu nie istniała.

TANIEJ Z „GŁOSEM”

Księgarnia „SKARBNIKA” Anny Włodarczyk, mieszcząca się przy pl. Centralnym proponuje Czytelnikom „Głosu – Tygodnika Nowohuckiego” zakup z 5-procentową bonifikatą książki promowanej w bieżącym numerze. **Kupon jest ważny do 10 sierpnia 2011 roku.**

Imię i nazwisko:

Adres:

Wśród posiadaczy kuponów zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

Z KRONIKI POLICYJNEJ

PIJANI KIEROWCY NA DROGACH MAŁOPOLSKI

Pijani kierowcy na drogach Małopolski spowodowali w tym roku już 136 wypadków drogowych, w których zginęło 8 osób, a 173 zostały ranne. W lipcu tylko w ciągu trzech dni małopolscy policjanci wyeliminowali z ruchu 130 nietrzeźwych kierowców.

Policjanci drogówki apelują, aby nie stwarzać społecznego przyzwolenia dla osób, które wsiadają za kierownicę po spożyciu alkoholu. Reagujmy, gdy widzimy takie sytuacje!

12 lipca około godz. 14.00 w Krakowie pijany kierowca w wółfa utracił panowanie nad pojazdem i uderzył w słup trakcji tramwajowej. W wyniku zderzenia 30-letni pasażer pojazdu zmarł, natomiast drugi pasażer oraz 41-letni kierujący doznał obrażeń ciała – zostali przetransportowani do szpitala. Przeprowadzone badanie na zawartość alkoholu wykazało u kierowcy 4,5 promila.

Statystyki pokazują, że przez sześć miesięcy tego roku nietrzeźwi kierowcy doprowadzili na drogach województwa małopolskiego do 136 wypadków drogowych, w których zginęło 8 osób, a 173 zostały ranne. Liczby te są niepokojące – jest to 81-% wzrost liczby wypadków z udziałem nietrzeźwych kierowców w okresie analogicznym do ubiegłego roku.

Podczas kontroli drogowych w roku 2010 policjanci wyeliminowali z ruchu 11 345 nietrzeźwych kierowców. Po-

nadto każda kontrola była poprzedzona badaniem trzeźwości kierującego. W roku 2010 przebadanych zostało na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu 534 000 osób, a w pierwszej połowie tego roku sprawdzono trzeźwość u 286 255 kierowców. Skutki wsiadania za kierownicę po spożyciu alkoholu nierzadko okazują się tragiczne – giną ludzie.

Wakacje sprzyjają spotkaniom towarzyskim. Jeżeli planujemy takie spotkanie, koniecznie trzeba pomyśleć o tym, kto będzie prowadził samochód w drodze powrotnej. Apelujemy o rozwagę i rozsądek. Kierujący pojazdem musi być w stanie przewidywać sytuacje niebezpieczne i odpowiednio na nie reagować. Alkohol zaburza możliwość reakcji.

W sposób szczególny zwracamy się do osób, które widzą takie sytuacje, gdy za kierownicę wsiada osoba nietrzeźwa – reagujmy! – apelujmy policjanci. Nie stwarzamy społecznego przyzwolenia dla takich kierowców, pomyślimy o zagrożeniu, jakie pijani kierowcy stanowią dla życia naszego i innych uczestników ruchu drogowego. Dzięki zdecydowanej reakcji możemy niejednokrotnie uniknąć wypadku i uchronić życie. Jeżeli nasze apele i ostrzeżenia nie odniosą skutku, nie wahajmy się powiadomić policji.

Jazda w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem, za które grożą wysokie kary i utrata prawa jazdy nawet na 10 lat. (f)

SERWIS OPON „KRAWAL” OPONY KRAJOWE I ZAGRANICZNE

- polecamy unikalny system wyważania kół z testem drogowym
- prostowanie felg aluminiowych i stalowych
- pompowanie kół azotem
- naprawa opon z systemem PAX (autoryzacja Michelin)

Stanowisko z rezerwacją telefoniczną!

Kraków - Nowa Huta, ul. Cienista 3 (róg Kocmyrzowskiej),
czynne 8⁰⁰-18⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰ e-mail: capala@driver-polska.pl
Tel./fax 425-70-08, 608-034-643, www.driver-polska.pl

Księgarnia ZŁOTY WIEK poleca książkę Joanny Chmielewskiej pt. „Gwałt” (wydawnictwo Klin). Książka przenosi nas w czasy PRL-u. Początkowo tylko pewne sygnały informują nas, gdzie jesteśmy – to kostium z Mody Polskiej, obuwie z MHD lub menu w restauracji – śledzik i kotlet schabowy z kapustą. Dopiero później cienie tamtego stroju pojawiają się w dialogach czy przemysłeniach bohaterów.

Smoki i elfy w Nowej Hucie

Raz w tygodniu w Nowej Hucie goszczą smoki, elfy i krasnoludy, a magia miesza się z urokiem kosmicznych podróży. To wszystko za sprawą spotkań członków KSF odbywających się w Domu Kultury „Jędrus” na osiedlu Centrum A.

Co sobotę, każdego, kto zjawi się w Domu Kultury „Jędrus” na osiedlu Centrum A między godziną 13.00 a 21.00 i opłaci symboliczną złotówkę, czeka mnóstwo przygód i zabaw w świecie gier fabularnych, bitewnych, karcianych oraz planszowych. Spotkania miłośników tego typu atrakcji odbywają się już kilka lat, lecz rozmachu nabrały dopiero w roku 2009, kiedy to kilka niewielkich grup miłośników fantastyki skupiło się pod wspólnym szyldem KSFu – Krakowskiej Sieci Fantastyki. Dobry kontakt z kierownictwem Domu Kultury „Jędrus” spowodował, iż właśnie w Nowej Hucie znaleźli oni miejsce dla swojego klubu i organizacji cotygodniowych spotkań.



Miłośnicy fantastyki nie są jednak zamknięci we własnym gronie. Podkreślają, że klub ma otwartą formę i każdy, kto zechce go odwiedzić, jest mile widziany. Na takim spotkaniu bywa zazwyczaj od 20 do 30 osób w różnym wieku. Co ciekawe, wbrew stereotypom, wśród miłośników fantastyki nie brakuje dziewcząt. „Jest prawie po równo, około 40% to dziewczyny” – mówi Dawid, opiekun klubu. W „Jędrusiu” posiadają oni własną szafę pełną gier planszowych, z których można swobodnie korzystać. Spora ich część została tu przyniesiona przez klubowiczów, resztę sfinansował Ośrodek Kultury Nowa Huta, formalnie opiekujący się klubem. Oprócz „planszówek” istnieje możliwość prowadzenia równocześnie kilku sesji gier fabularnych i uczestnictwa w „figurkowych” grach bitewnych. Co jakiś czas organizowane są także spotkania z autorami gier oraz prezentacje nowości.

Członkowie KSFu nie kryją, iż fantastyka to ich hobby i pasja. Większość interesuje się nią od dzieciństwa. Czytają książki fantasty i science-fiction, oglądają filmy tego gatunku, jeżdżą na konwenty, prowadzą prelekcje oraz piszą blogi. Nawet w zwykłych rozmowach chętnie korzystają ze zwrotów zaczerpniętych z fantastyki. Wierzą, iż gry fabularne pomagają w życiu. „Zachęcają do rozwijania kontaktów międzyludzkich i uczą rozwiązywania konfliktów. Pomagają także ujrzeć w człowieku jego głębię – stwierdza Dawid. – Co więcej, zwykle uczestniczą w nich co najmniej 4 osoby, więc stanowią doskonały sposób na integrację”. Jego słowa potwierdzają się w praktyce – wielu ludzi, którzy poznali się właśnie w klubie, tworzą dziś zgrane grupy przyjaciół.

KSF przygotowuje się aktualnie do organizacji „Lajconika” – krakowskich dni z grami fabularnymi, dużego wydarzenia planowanego na październik. W tym pomaga im także Dom Kultury „Jędrus”. Ale do tego czasu pozostaje jeszcze wiele „zwykłych” spotkań w klubie. Każdy, kto chciałby wziąć w nich udział i przeżyć fantastyczną przygodę w świecie pełnym magii, znajdzie więcej informacji na stronie <http://forum.ksf.org.pl>.

Marcin Bojarski

W czasie tegorocznych wakacji w Nowohuckim Centrum Kultury odbył się konkurs plastyczny pt. „Moje wakacje”. Organizatorem konkursu było Nowohuckie Centrum Kultury oraz portal internetowy Szwendobylscy.pl. Uczestnikami – dziećmi i młodzieżą do lat 16, biorącymi udział w zajęciach wakacyjnych w Pracowni Plastyki i Ceramiki NCK. W konkursie wzięło udział ponad 30 dzieci.

Wakacyjny konkurs plastyczny

Moje wakacje

Tematem konkursu: „Moje wakacje” było przedstawienie swoich wakacyjnych przygód – tych już zrealizowanych, jak i tych będących dopiero w sferze marzeń.

Prace były wykonywane w technice farbami temperowymi i pastelami olejnymi w formacie A3. Wykonywano również rzeźby ceramiczne.

Konkurs odbył się w dwóch niezależnych edycjach: I edycja: 4–14 lipca oraz II edycja: 18–28 lipca 2011 r.

Lista laureatów I edycji konkursu:

- I miejsce: Liliana Cudo, lat 15
- II miejsce: Natalia Łachman, lat 8
- III miejsce: Klaudia Duś, lat 11
- Wyróżnienie: Patrycja Salaterska, lat 8

Lista laureatów II edycji konkursu:

- I miejsce: Monika Nowak, lat 11
 - II miejsce: Julia Bigi, lat 10
 - III miejsce: Natalia Kowalik, lat 9
 - Wyróżnienie: Ola Klaja, lat 10
- Zwycięzcy konkursu otrzymali nagrody rzeczowe m.in. audiobooki, zegarki, puzzle, piłeczki, itp.

Wyniki konkursu znajdują się na stronach internetowych organizatorów konkursu: www.nck.krakow.pl oraz www.szwendobylscy.pl. Nagrodzone prace można oglądać na wystawie w NCK, bud. A (parter) do 30 września br.

Magdalena Gajoch
Nowohuckie Centrum Kultury



Liliana Cudo, 15 lat, „Wymarzony sport”.



Monika Nowak, lat 11, „Wakacje na wsi”.

Vivat Szekspir



„Czy w kilka tygodni, mieszając trzy języki oraz grupę młodzieży z Nowej Huty i aktorów francuskiego teatru, da się stworzyć niezwykły spektakl? Odpowiedź brzmi tak, jeżeli język stworzymy my sami, młodzi będą parali się sztuką cyrkową a starsi zdradzą tajniki ukazywania duszy na teatralnych deskach.

Na początku lipca, Grupa Happenerska Nowa Huta z Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, spotkała się z francuskim Teatrem Zeotrope z Villeurbane (koło Lyonu), aby kontynuować rozpoczęte w kwietniu prace nad pierwszą częścią wspólnego spektaklu. Sztuka jest inspirowana dramatami Szekspira – ma być dziełem, które napisałby gdyby żył w naszych czasach.

Warsztaty odbywały się w dzielnicy Villeurbane, która jest niejako bliźniaczą dzielnicą Nowej Huty – boryka się również z licznymi problemami jej mieszkańców, którzy często należą do mniejszości pochodzących z Algierii, Tunezji i innych krajów afrykańskich lub są uchodźcami, najczęściej ze wschodu.

Spektakl był połączeniem cyrkowych umiejętności GHNH – żonglerka, akrobatyka, szcudła, oraz teatru klasycznego. Sztuka wystawiana w plenerze spotkała się z ogromnym entuzjazmem mieszkańców Villeurbane, którzy uczestniczyć będą w tworzeniu kolejnych epizodów – mogą oni decydować o losie wybranych postaci, zapisując swoje sugestie na papierze.

Projekt Szekspir jest realizowany przez Fundację Teatru Ludowego i Teatr Ludowy oraz Ośrodek Kultury Kraków - Nowa Huta przy wsparciu Dzielnicy XIV Czyżyny. Inicjatywa jest współfinansowana przez Województwo Małopolskie.

Monika Banach
Fot. Maria Durczyk

KONKURSY Z NAGRODAMI!

FALA W KRAKOWIE?

Tak, tak, tak! W Krakowskim Parku Wodnym od ponad roku można skorzystać z basenu ze sztuczną falą. Tam deszcz nigdy nie pada, woda jest ciepła, a fale bezpieczne nawet dla najmłodszych. A to tylko jedna z bardzo wielu atrakcji KPW. Chcemy Was tam dziś zaprosić, proponując darmowe bilety do hali basenowej, które są nagrodami w naszym konkursie.

Aby, zupełnie za darmo, skorzystać z atrakcji Parku Wodnego,

wystarczy wziąć udział w naszym konkursie „Jak rybka w wodzie” – wysyłając pod adresem gmh@o2.pl



zdjęcie związane z kąpielą, pływaniem, wodą. Pamiętajcie, żeby napisać, kto jest na zdjęciu, i nadać mu jakiś tytuł, w treści maila nie zapomnijcie podać telefonu kontaktowego. Ważne!

Zdjęcie musi mieć min. 1 MB.

DLACZEGO NIE MOŻNA WYKUPIĆ OD GMINY LOKALI?

Od pewnego czasu do redakcji docierają rozżaleni Czytelnicy, mieszkańcy nowohuckich osiedli, głównie ze starej części Nowej Huty. Zgłaszają problemy związane z niemożliwością kupna mieszkania lub lokalu użytkowego od Gminy, która ich zdaniem, ponoć złośliwie, nie chce tego uczynić. Staram się tłumaczyć prawne uwarunkowania, które uniemożliwiają sprzedaż tych lokali wynikające z błędów przeszłości i nowo wydanych precyzyjnych przepisów. W celu szerszego poinformowania zainteresowanych tą sprawą mieszkańców, zwróciłem się do Wydziału Skarbu UMK o przygotowanie analizy prawnej tej sprawy, którą przedstawiam w poniższej publikacji. Specyficzna architektura budynków zlokalizowanych w jednostce ewidencyjnej Nowa Huta w Krakowie nastręcza w aktualnie obowiązującym stanie prawnym wielu problemów, które wyłoniły się w toku procedowania przez Gminę Miejską Kraków postępowań w sprawie wyodrębnienia i sprzedaży lokali zarówno mieszkalnych jak i użytkowych.

Nowa Huta jako część obszaru Krakowa powstała w latach 1949–1990 r. Jednakże największy problem dotyczy budynków usytuowanych na osiedlu „Starej Nowej Huty”, obejmującym między innymi takie osiedla jak: Centrum A, B, C, D, Ogrodowe, Teatralne, Szkolne, Stalowe, Krakowiaków, Górali, Zielone. Budynki na powyższych osiedlach zostały wybudowane najwcześniej to jest w latach pięćdziesiątych minionego wieku tworząc ciąg zwartej architektury. Powyższa inwestycja wznoszona była na gruncie stanowiącym wyłączną własność Skarbu Państwa. Stąd też można domniemywać, iż stwierdzone w toku sprzedaży lokali nieprawidłowości geodezyjno – prawne mogą właśnie wynikać z faktu, iż w dobie budownictwa mieszkaniowego Nowej Huty dominowała własność publiczna. W literaturze przedmiotu jawią się również informacje, iż do budowy Nowej Huty przystąpiono zanim pojawiły się plany architektoniczne. Z faktu, iż plan powstał długo po rozpoczęciu budowy wielu budynków można wnioskować, iż opóźnienia w jego opracowaniu mogły przyczynić się do powstania problemów uniemożliwiających w aktualnym stanie prawnym sprzedaż lokali usytuowanych w budynkach położonych w tej części Krakowa.

Wydział Skarbu Miasta posiada około 500 wniosków najemców, którzy zainteresowani są nabyciem lokali mieszkalnych usytuowanych w budynkach położonych na nieruchomościach, których dotyczy problem geodezyjno – prawny wymagający przeprowadzenia czynności konwalidujących poniżej przedstawione nieprawidłowości.

SPRZEDAWANO LOKALE W OPARCIU

O POSIADANE DOKUMENTY

Upřednio Skarb Państwa jako właściciel nieruchomości sukcesywnie wyodrębniał i sprzedawał lokale mieszkalne. W tym czasie wyliczenie udziału przynależnego do lokalu mieszkalnego opierało się na danych przekazanych przez administratora budynku w karcie obliczeniowej wartości mieszkania, w której wykazywano powierzchnię lokalu przewidzianego do sprzedaży oraz łączną powierzchnię użytkową budynku.

Kontynuując zatem rozpoczętą przez Skarb Państwa sprzedaż lokali mieszkalnych Gmina Miejska Kraków – jako następcą prawny dotychczasowego właściciela – prowadziła z wniosku najemców lokali postępowania dotyczące wykupu mieszkań. Określenie udziału przynależnego do lokalu następowało również w oparciu o dane każdorazowo podawane w karcie informacyjnej mieszkania przewidzianego do sprzedaży. Dokument ten – przygotowany przez administratora budynku – obejmował podstawowe dane dotyczące mieszkania w tym powierzchnię lokalu oraz łączną powierzchnię użytkową budynku.

ZMIANY W OPARCIU O NOWE PRZEPISY

W związku z wejściem w życie dnia 1 stycznia 1995 r. ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (t.j. Dz. z 2000 r. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) do wyodrębnienia lokalu stało się niezbędne przedłożenie zaświadczenia o samodzielności lokalu. Zaświadczenie to wydawane było na wniosek Zarządu Budynków Komunalnych i przesyłane do Wydziału Skarbu Miasta wraz z dokumentami dotyczącymi wykupu lokalu. Tak więc od 1995 r. do wyliczenia wysokości udziału przyjmowano powierzchnię lokalu w stosunku do powierzchni całego budynku, a dane te wynikały z karty informacyjnej załączanej przez administratora do poszczególnego wniosku, natomiast nowym wymaganiem przez ustawę dokumentem niezbędnym do wyodrębnienia i zbycia lokalu było zaświadczenie stwierdzające jego sa-

modzielność. Po nowelizacji ustawy o własności lokali, co miało miejsce w 2000 r. wprowadzono zasadę, iż załącznikiem do aktu ustanawiającego odrębną własność jest zaświadczenie o samodzielności lokalu wraz z inwentaryzacją stanowiącą jego załącznik tj. graficzny rzut lokalu zaznaczony na rzucie odpowiedniej kondygnacji budynku. Zleceńodawcą wykonania dokumentacji lokalu i wnioskodawcą wydania zaświadczenia o jego samodzielności był Zarząd Budynków Komunalnych. Wobec powyższego do wyliczenia wysokości udziału przyjmowano powierzchnię lokalu wynikającą z jego indywidualnej inwentaryzacji architektoniczno-budowlanej w stosunku do powierzchni budynku podanej w dokumentach przedłożonych przez administratora budynku.

SFORMALIZOWANIE AKTÓW SPRZEDAŻY

Z powyższego wynika, iż początkowo Skarb Państwa a później Gmina przy zbywaniu pierwszych lokali nie dysponował dokumentacją architektoniczno-budowlaną całej nieruchomości, a pojedyncze inwentaryzacje lokali wraz z zaświadczeniami o ich samodzielności stanowiły załącznik do aktu notarialnego ustanawiającego odrębną własność lokalu. Ponadto ustalenie udziału przynależnego do lokalu następowało w oparciu o dane i dokumenty przekazywane – przez Zarząd Budynków Komunalnych – dla potrzeb realizacji poszczególnego wniosku najemcy ubiegającego się o jego wykup. Zatem do czasu wejścia w życie ustawy o własności lokali wyodrębnianie i sprzedaż lokali nie było aż tak sformalizowane jak w aktualnym stanie prawnym, czego konsekwencją były błędy w określeniu faktycznego przebiegu granic budynków, w szczególności w obrębie jego ścian wewnętrznych.

ANALIZY GEODEZYJNO-PRAWNE UJAWIŁY NIEPRAWIDŁOŚCI

Dopiero szczegółowa analiza stanu geodezyjno-prawnego, dokonana w oparciu o szereg dokumentów zarówno o charakterze budowlanym tj. inwentaryzacji architektoniczno-budowlanych jak i geodezyjnym skonfrontowanych z treścią ksiąg wieczystych prowadzonych dla nieruchomości, wykazała szereg nieprawidłowości geodezyjnych między innymi nieruchomości zabudowanych budynkami położonymi w Nowej Hucie.

Sedno problemu dotyczy między innymi charakterystycznych dla budynków położonych w Nowej Hucie „przewiązek” łączących budynki w pewien zwarty ciąg architektoniczny. Przedmiotowe „przewiązki” niejednokrotnie usytuowane są na innej działce ewidencyjnej aniżeli budynki, do których konstrukcyjnie one przynależą. Sytuacje komplikuje fakt, iż część działki na której jest usytuowana dana przewiązka została oddana w użytkowanie wieczyste właścicielom lokali położonych w budynku sąsiednim. Zgodnie natomiast z ustawą o własności lokali ta część gruntu, na której posadowiona jest „przewiązka” powinna wchodzić w zakres nieruchomości wspólnej właścicieli lokali położonych w tym budynku, z którym jest ona na podstawie przepisów prawa budowlanego konstrukcyjnie związana. Problem ten przejawia się również w tym, iż wspomniane „przewiązki” błędnie zostały umownie powiązane, bez konstrukcyjnego uzasadnienia, bądź to z budynkami, w których wyodrębniano lokale, biorąc pod uwagę powierzchnię „przewiązki” w sytuacji gdy w rzeczywistości była ona nieodłączną częścią innego budynku, bądź są one niepodzielne na części przynależne do poszczególnych budynków powodując w istocie, iż niejednokrotnie uznać należy, iż architektoniczny punkt widzenia, że kilka oznaczonych oddzielnymi numerami adresowymi budynków stanowi jeden budynek, co winno w dalszej

konsekwencji powodować połączenie wspólnot mieszkaniowych.

DOKŁADNE INWENTYRAZACJE SZANSĄ NAPRAWY

W obowiązującym stanie prawnym ustalenie lokali i ich powierzchni, które wchodzi w skład danej nieruchomości, a tym samym określenie prawidłowego związku z własnością lokalu udziału w nieruchomości wspólnej, którego istota oraz wielkość określone są przez art. 3 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali – jak również udziałów przynależnych do wszystkich lokali znajdujących się w przedmiotowym budynku – jest możliwe na podstawie kompletnej i zaakceptowanej przez zarządcę oraz Wspólnotę Mieszkaniową budynku inwentaryzacji architektoniczno-budowlanej nieruchomości.

JEDNA NIERUCHOMOŚĆ, JEDEN GRUNT

Fundamentalne znaczenie dla prawidłowości całego procesu sprzedaży lokalu ma przepis art. 3 powołanej wyżej ustawy o własności lokali, który stanowi, iż właścicielowi wyodrębnionego lokalu przysługuje udział w nieruchomości wspólnej związany z własnością tego lokalu, którą to nieruchomość stanowią grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali. Wykładnia tego przepisu wskazuje, iż nieruchomość wspólną może stanowić tylko i wyłącznie grunt zabudowany danym budynkiem, w którym wyodrębniono samodzielne lokale, z własnością których związane jest prawo własności bądź też użytkowania wieczystego tego gruntu, jako prawo pochodne od prawa do lokalu. Wykluczone z prawnego punktu widzenia, jako noszące znamiona wadliwości, są przypadki, kiedy to na gruncie wchodzącym w skład nieruchomości wspólnej związanej z własnością lokali usytuowanych w obrębie jednego budynku, znajdują się inne budynki lub ich części wchodzące w skład nieruchomości wspólnej powstałej w związku z wyodrębnieniem lokali w tych budynkach nieobjętej gruntu zabudowanego tymi budynkami. Analiza dotychczas prowadzonych spraw wykazała, iż opisane wyżej nieprawidłowości są charakterystyczne w przeważającym stopniu dla Nowej Huty.

POTRZEBNY JEST CONSENSUS WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

Dla konwalidowania ww. nieprawidłowości jedynym właściwym jest tryb cywilnoprawny, który wymaga w tym względzie dojsścia do konsensusu ze wspólnotami mieszkaniowymi. Pomimo przejęcia przez Gminę ciężaru finansowania operacji prostowania udziałów (w trybie uchwały nr LV/699/08 Rady Miasta Krakowa z dnia 22 października 2008 r. w sprawie zmiany wysokości udziałów w nieruchomościach wspólnych), w budynkach, w których Gmina Miejska Kraków jest właścicielem lokali, wspólnoty mieszkaniowe nie wyrażają zgody na takie prostowanie, uniemożliwiając tym w dalszej konsekwencji sprzedaż lokali w danym budynku. Należy podkreślić, że organy Gminy nie są uprawnione do jednostronnej regulacji wysokości udziałów w trybie administracyjnym.

NAPRAWIANIE BŁĘDÓW WYMAGA SZEREGU DZIAŁAŃ

Działania zmierzające do uregulowania nieprawidłowości poprzedzone muszą być jednak szeregiem czynności o charakterze wstępnym, takich jak podziały geodezyjne działek ewidencyjnych, na których zlokalizowane są budynki, w ten sposób, aby granice nowych działek były zbieżne z granicami budynków, rozwiązywanie umów użytkowania wieczystego co do części gruntu wchodzącego w skład nieruchomości wspólnej, w zakres której wchodzić nie powinien, regulacja tytułu prawnego do części tych gruntów, które w zakres tej nieruchomości wspólnej wejść powinny, czy też ustanawianie stosownych służebności przechodu w obrębie „przewiązki” w zakresie korzystania ze wspólnych klatek schodowych, jeżeli jest to możliwe. Towarzyszy temu szereg czynności o charakterze pomocniczym, takich jak analiza treści ksiąg wieczystych, archiwalnej dokumentacji geodezyjnej i budowlanej, oględziny nieruchomości w terenie, które ze względu na rozmiary budynków, udziałów dotychczas wyodrębnionych lokali oraz w związku z tym znaczną ilość ksiąg wieczystych wymagających analizy są czasochłonne i wymagają znacznego zaangażowania osobowego.

RADA MIASTA POWSTRZYMAŁA SPRZEDAŻ

Przeprowadzenie wszystkich opisanych wyżej działań możliwe jest jedynie we współdziałaniu z bezpośrednio zainteresowanymi wspólnotami mieszkaniowymi, bez których pozytywnego stanowiska przeważająca większość przedstawionych wyżej czynności nie może zostać zrealizowana. Przedstawiając tak opisane przyczyny o charakterze geodezyjno-prawnym, uniemożliwiające prawidłowe zbywanie lokali, co słusznie zauważyła Rada Miasta Krakowa wyłączając je mocą § 1 pkt 8 uchwały nr XLVI/568/08 z dnia 11 czerwca 2008 r. z dalszej sprzedaży.

GMINA NIE REZYGNUJE Z KONWALIDACJI

To jednak nie powstrzymuje jednostek administracyjnych podległych Prezydentowi Miasta Krakowa od realizacji w ramach posiadanych kompetencji czynności zmierzających do konwalidacji stwierdzonych nieprawidłowości, co jednak w celu ich jednoznacznego stwierdzenia poprzedzone musi być sporządzeniem poprawnych inwentaryzacji architektoniczno-budowlanych niejednokrotnie całego szeregu wzajemnie połączonych budynków, wymagając wyasygnowania przez Zarząd Budynków Komunalnych znacznych kwot na ich realizację. Sporządzenie inwentaryzacji oraz ich zaakceptowanie przez wspólnoty mieszkaniowe w dalszej kolejności prowadzi do ich weryfikacji, z punktu widzenia prawa budowlanego, przez uprawnionego architekta, który na zlecenie Gminy Miejskiej Kraków sporządzając opinię budowlano-konstrukcyjną autorytatywnie wypowiada się w kwestii faktycznego przebiegu ścian w obrębie całego kompleksu budynków. Wnioski wynikające z przedłożonych przez architekta opinii są podstawą do wypracowania określonych rozwiązań, o których mowa wyżej, związanych między innymi z podziałami geodezyjnymi oraz przekształceniami własnościowymi, które to rozwiązania następują w formie konkretnych z reguły wielowariantowych propozycji przedkładane są zainteresowanym wspólnotom mieszkaniowym, od stanowiska których zależy dalsze powodzenie regulacji stanu prawnego.

Kompletność i poprawność dokumentacji technicznej jest warunkiem wyjściowym dla możliwości określenia i wypracowania alternatywnych rozwiązań. Wykonanie dokumentacji tej, ze względu na ograniczone możliwości finansowe, zlecane jest cyklicznie. Na zlecenie Zarządu Budynków Komunalnych wykonano i przekazano jak dotychczas do Wydziału Skarbu Miasta UMK ponad 700 inwentaryzacji architektoniczno-budowlanych, których weryfikacja pozwoliła na ustalenie, iż stan geodezyjno-prawny objętych nimi budynków w 97 przypadkach jest nieprawidłowy. W oparciu o przedmiotowe inwentaryzacje zlecono wykonanie 55 opinii budowlano-konstrukcyjnych, stanowiących podstawę dla formułowania określonych rozwiązań, które zostały przedstawione lub będą przedstawiane w najbliższym okresie wspólnotom mieszkaniowym, a których to stanowisko będzie miało charakter decydujący dla powodzenia realizacji proponowanych rozwiązań.

W powyższym stanie rzeczy jedynie konsensualne i kompleksowe uregulowanie stwierdzonych nieprawidłowości, w drodze dobrowolnie zawieranych umów cywilnoprawnych może doprowadzić do ich konwalidacji, skutkując w dalszej kolejności, po ujawnieniu stosownych zmian w księgach wieczystych prowadzonych dla objętych postępowaniem nieruchomości, wznowieniem procedury sprzedaży lokali, już nieobarczonej wadami. Wszelkie inne próby, podejmowane na drodze sądowej wobec wspólnot niewyrażających zgody na przeprowadzenie regulacji, są rozwiązaniami o charakterze ostatecznym, wymagającymi zaangażowania dużych środków finansowych związanych z koniecznością wniesienia opłat sądowych oraz czasochłonnymi ze względu na sam przebieg postępowania sądowego.

ŚLAWOMIR PIETRZYK

PS. Dziękuję Wydziałowi Skarbu za przekazane informacje w oparciu o które mógł powstać powyższy artykuł. Za tydzień w oparciu o powyższą analizę stanu prawnego przedstawię konkretny problem jaki wynikł w os. Zielonym, uniemożliwiający kupno lokali mieszkalnych i użytkowych w kilku blokach tego osiedla.

Rada Dzielnicy XVIII Nowa Huta
Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta

zapraszają na

DOŻYŃKI DZIELNICOWE CHAŁUPKI 2011

21 sierpnia (niedziela)

teren zielony naprzeciwko Klubu Karino (ul. Truskawkowa)

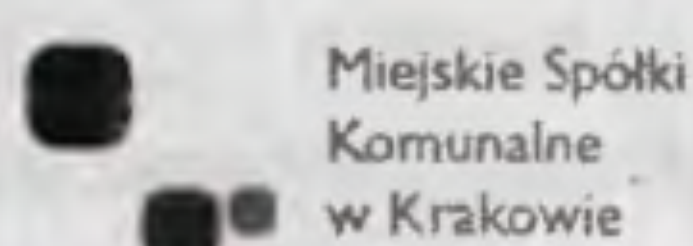
Program:

- godz. 14.30 - Msza Święta polowa na estradzie
- godz. 15.30 - otwarcie Dożynek Dzielnicowych
- godz. 15.45 - występy artystyczne, konkursy dożynkowe
- godz. 18.30 - podsumowanie Przeglądu Wieńców Dożynkowych
- godz. 19.00 - zabawa taneczna z zespołem Format (do godz. 1.00)

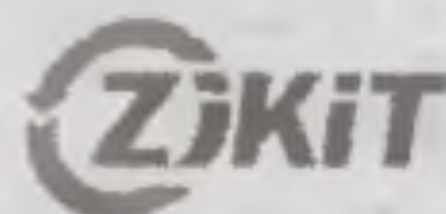
Ponadto: bezpłatne badania w osteobusie, degustacja tradycyjnych specjałów wiejskich, wesołe miasteczko, stoiska gastronomiczne, ogródek piwny.

Imprezie towarzyszyć będzie kwesta na rzecz kampanii społecznej Zdolne Buziole, organizowanej przez Stowarzyszenie Przyjaciół Nowej Huty.

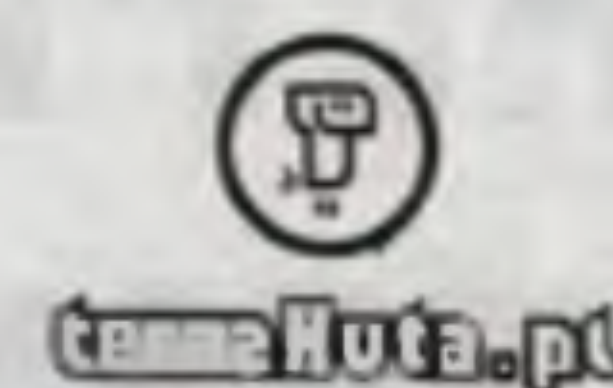
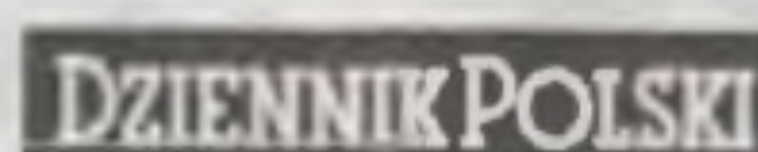
Sponsorzy:



Partnerzy:



Patronat medialny:



LISTY DO REDAKCJI

PROSTUJEMY NIEPRAWDZIWE INFORMACJE ZAMIESZCZONE W PRASIE

Sprostowanie w sprawie nieprawdziwych informacji podawanych w krakowskiej prasie, a dotyczących zmiany nazwy Alei Przyjaźni na Al. Lecha i Marii Kaczyńskich.

W krakowskiej prasie pojawiło się szereg nieścisłości i nieprawdziwych informacji dotyczących uchwały Rady Dzielnicy XVIII w sprawie zmiany nazwy al. Przyjaźni na al. Lecha i Marii Kaczyńskich, zasadniczo zniekształcających kontekst całej sprawy.

1. Nazwa „Al. Przyjaźni” pochodzi jeszcze z czasów PRL-u. Z uwagi na sąsiedztwo ze stojącym nieopodal pomnikiem jednego z największych zbrodniarzy XX wieku, Lenina, oraz ówczesnymi nazwami ulic sąsiednich odnosić się miała jednoznacznie do niezłomnej – jak sądzono w minionych czasach – przyjaźni polsko-radzieckiej. Dzisiaj nic już nie uzasadnia utrzymania nazwy ulicy, której pochodzenie ma zdecydowanie niechlubne totalitarne konotacje.

2. Należy zdecydowanie stwierdzić, że obecna al. Przyjaźni nie jest tzw. ulicą adresową gdyż adresy w Nowej Hucie związane są z osiedlami. Ewentualna zmiana nazwy nie wiązałaby się ze zmianą dokumentów tożsamości okolicznych mieszkańców. Fakt ten był jednym z argumentów w wyborze właśnie tej arterii. Tak więc argument o sporych kosztach związanych z tym przedsięwzięciem jest po prostu bezzasadny.

3. Argument, że Lech Kaczyński niewiele zrobił dla naszej dzielnicy jest mało poważny i ma naturę raczej demagogiczną. W Nowej Hucie mamy ulice nazwane od imion różnych znanych osób, z których większość nie ma żadnego związku z naszą dzielnicą. Tak jest w całym kraju i na całym świecie. Przypomnijmy że jedna z większych ulic naszej dzielnicy nosi imię Stefana Żeromskiego, który to znany prozaik nawet nie mógł wiedzieć o istnieniu tej części miasta.

4. Sugerowanie, że czczenie pamięci Marii i Lecha Kaczyńskich jest „sprawą PiSowską” stanowi nadużycie, gdyż wśród osób wyraźnie popierających projekt uchwały były także osoby niezależne i związane z Platformą Obywatelską.

5. Należy podkreślić, że zanim doszło do głosowania uchwały, Zarząd Dzielnicy XVIII, na czele którego stoi pan Przewodniczący Stanisław Moryca, wyraził dla tejże uchwały popar-

cie. Przytoczona opinia radnego miasta Krakowa pana Tomasza Urynowicza, (jakoby intencją projektodawców uchwały było „dokuczenie szefowi dzielnicy, postawionemu w sytuacji trudnego wyboru”), ma charakter myślenia życzeniowego i w żaden sposób nie odzwierciedla stanu faktycznego. Może tylko dziwić, że opinie takie są bezkrytycznie przytaczane w poważnej gazecie. Stawiają one w bardzo złym świetle wszystkich radnych, a szczególnie przewodniczącego pana Stanisława Moryca, w stosunku do którego zarzuty te są wręcz oskarżeniem o koniunkturizm, czyli postawę nie licującą z pełnią przez niego funkcją. Na tego typu zarzuty można powiedzieć tylko jedno słowo – bzdury i ewentualnie spotkać się z ich autorem w sądzie.

6. Radny Tomasz Urynowicz sugeruje jakoby sprawa zmiany nazw ulicy nie była zadaniem dla Rady Dzielnicy. Jest to oczywista nieprawda, gdyż zgodnie ze statutami dzielnicy miasta Krakowa, wnioskowanie w sprawie nazewnictwa ulic należy właśnie do kompetencji Rad Dzielnicy. Należy wyjaśnić, że radny Tomasz Urynowicz tego rodzaju mylne informacje przedstawiał w czasie ostatniej sesji Rady, gdzie zostały one sprostowane. Dziwi więc, że nieprawdziwa informacja po raz kolejny jest przez radnego powtarzana tym razem dla prasy. Należy ubolewać nad postawą radnego Tomasza Urynowicza, którego wypowiedzi podsycają atmosferę konfliktu i nieufności oraz kompromitują radnych, w tym także związanych z Platformą Obywatelską, którzy chcieli uczcić pamięć Pary Prezydenckiej.

7. W artykułach nie pojawia się też, choćby dla elementarnej równowagi, opinia radnych z PiS, których nie poproszono nawet o komentarz do wyssanych z palca insynuacji pana Tomasza Urynowicza.

8. Postawa radnego Urynowicza spowodowała kolejną spiralę nienawiści do śp. Pana Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, co ma szczególne odzwierciedlenie na forach internetowych. Nienawiść i groźby kierowane były również do Radnych Dzielnicy XVIII.

9. Zdziwienie budzi również fakt, że zasadnicze, negatywne tezy, co do omawianej sprawy są autorstwa jednego tylko radnego pana Adama Krztonia przy prawie całkowitym pominięciu opinii innych radnych, którzy w większości poparli ten projekt. Notabene w liczbie 14, a nie jak podano 12 radnych. Tenże radny na podstawie tajemnie zdobytej wiedzy zarzuca radnym, którzy poparli protest, głosowanie pod wpływem strachu. („Reszta kolegów się przestraszyła, bo głosowanie było imienne”). Radni są obrażeni, a jedynym ku temu powodem jest irytacja radnego Krztonia niezadowolonego z wyników głosowania. Niestety pomówieni radni nie mieli nawet okazji aby się wypowiedzieć.

10. W wypowiedzi radnego Krztonia oraz w innych miejscach artykułów pojawia się manipulacja zestawiająca ze sobą „błahą” uchwałę Rady oraz fakt nieskoszonych trawników. Należy w tym miejscu wyjaśnić, że za koszenie trawników w Krakowie oraz ewentualne zaniedbania pod tym względem odpowiada Zakład Infrastruktury Komunalnej i Transportu, nie zaś Rada Dzielnicy, która ze swej strony monitoruje ZIKiT o wykonanie tych czy innych prac związanych z bieżącym utrzymaniem infrastruktury dzielnicy. Byłoby lepiej gdyby radny Krztoń, najmłodszy z radnych, nie rozpoczynał kariery samorządowca od jątżenia nie licującego z urzędem radnego. Rada Dzielnicy musi prowadzić równoległe wiele zadań i projektów związanych ze swoimi statutowymi obowiązkami, a wnioski dotyczące zmian nazw ulic są jednym z zadań Rady Dzielnicy.

Podsumowując, można odnieść wrażenie, że artykuły pisane były na zamówienie w celu uzasadnienia jedynej prawdziwej tezy. Jedynie prawdziwe tezy przypominają nam czasy w których partyjni towarzysze podejmowali decyzje o nazwie al. Przyjaźni.

Podpisali:
radni Prawa i Sprawiedliwości
Dzielnicy XVIII



ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.30-15.30, sob. i św. 8.00-14.00
ul. Reduty 1, tel. 411-35-26, pn.-pt. 7.30-15.30
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.00-15.00, sob. 8.00-14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30-15.30
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, pn.-pt. 7.00-15.00

DYŻUR CAŁODOBOWY – PRZEWOZY Z MIESZKAŃ

również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04, Batowice, ul. Reduty 1

Kompleksowa obsługa pogrzebów. duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą, kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY WSZELKIE ZASIŁKI POGRZEBOWE

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

„MORFON”

os. Dywizjonu 303 31J (od al. Andersa), tel. (012) 641-68-17

Tel. całodobowe: (012) 649-59-96, 0604-296-932 ROZLICZENIE BEZGOTÓWKOWE

POGRZEBOWE USŁUGI:

◆ KOMPLEKSOWO ◆ BEZGOTÓWKOWO

Bezpłatny (w ramach ZUS) całodobowy przewóz zwłok z mieszkań do chłodni

„REKORDIA” (w budynku administracyjnym cmentarza w Grębałowie)

Tel. 12 645-47-24, 12 632-47-00 (CAŁĄ DOBĘ)

CORDIA

B. KWIECIŃSKA

www.cordia.com.pl

os. Na Skarpie 24

os. Urocze 5

czynne 8.00-15.30

12 644-87-75, 512-179-466

504-180-180

KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
TANIO – CAŁODOBOWO

NEKROLOGI I KONDOLENCJE

przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Głosu-Tygodnika Nowohuckiego”
(al. Jana Pawła II 232 – NCK), tel. 643-44-33
oraz biura ogłoszeń współpracujące z naszym Tygodnikiem

KOREPETYCJE MATEMATYKA

☎ 507 869 805

Aż 3000 zł pożyczki

Szybko, na jasnych zasadach
i bez zbędnych formalności

Provident: 600-400-295

7 dni w tygodniu 7.00-21.00

Studentka 1 roku
chemii na UJ
POSZUKUJE POKOJU
DO WYNAJĘCIA

(pochodzę ze wsi leżącej
w okolicach Brodnicy,
woj. kujawsko-pomorskie)

Tel. 691 854 707

Z

Zdrowie i uroda

PRZYCHODNIA LEKARSKA

Nowa Huta os. Szklane Domy 2a
REJESTRACJA 12/ 644 98 99
sekretariat 12/ 643 76 03
fax 12/ 644 61 07
od poniedziałku do piątku
w godz. 7⁰⁰ - 17⁰⁰

BADANIA:

- > okresowe pracowników
- > na książeczkę zdrowia
- > kierowców kwalifik. - okresowe

LEKARZE:

- > internista-lekarz med. pracy
- > chirurg > ginekolog
- > laryngolog > okulista
- > dermatolog > neurolog

- PRACOWNIA ANALITYCZNA
pełny zakres (wyniki w dniu następnym)
- EKG spoczynkowe
- RENTGEN kręgosłupa i kłt. piersiowej
- REHABILITACJA - MASAŻE
- ZABIEGI PIELEŃNIARSKIE

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE

PEŁEN ZAKRES LECZENIA
ul. Mogilska 121,
tel. (012) 413-04-66
czynne: pn.-sob. 10.00-22.00,
niedziela 10.00-21.00

os. Piastów 12k
☎ 012 645 95 59

STOMATOLOGIA PROTETYKA

PROTEZY OD 320 ZŁ
NAPRAWA PROTEZ NA POCZEKANIU
OD 30 ZŁ

VIDENT

- ◆ protezy zębowe, korony, mosty
 - ◆ ekspresowe naprawy protez
 - ◆ pełny zakres usług protetycznych
- Niskie ceny, wysoka jakość materiałów!
os. Boh. Września 1a/3g
tel. 645-93-33

DOKUCZLIWA CHOROBA STAWÓW

Reumatoidalne zapalenie stawów jest chorobą, w wyniku której dochodzi do zapalenia wielu stawów, które stopniowo ulegają zniekształceniu, aż w końcu całkowicie sztywnieją. Przyczyny tej dolegliwości nie są znane.

Podejrzewa się, że choroba ma związek z obciążeniem układu odpornościowego, co potwierdza wielu chorych, w których przypadku choroba nasila się podczas stresu i napięcia. Także odczyn reumatoidalne, czyli przeciwciała skierowane przeciw własnemu białku, wskazują na udział układu odpornościowego w reumatoidalnym zapaleniu stawów.

NA CZYM POLEGA REUMATOIDALNE ZAPALENIE STAWÓW?

W reumatoidalnym zapaleniu stawów błona maziowa stawu rozrasta się w wyniku nadmiernej produkcji zmienionego płynu stawowego. Efektem tego są bóle i obrzmienie tkanki wokół stawu. Dochodzi do uszkodzenia chrząstki stawowej, bez ochrony której stopniowo uszkadzana jest znajdująca się

w przeciagu miesięcy. Oprócz dolegliwości fizycznych, choroba jest również dużym psychicznym obciążeniem dla chorego. Uzależnienie od lekarzy, leków, opieki bliskich i perspektywa inwalidztwa zostawiają piętno w psychice każdego człowieka, a warto pamiętać, że aspekt psychiczny ma duże znaczenie na przebieg tej choroby. Dlatego też osoby chore powinny planować dzień tak, aby dysponować czasem w fazach bólu, unikać przebywania długo w jednostronnych pozycjach ciała, kontrolować wagę, często robić przerwy, aby stawy mogły odpocząć i trzymać się zdrowej, pełnowartościowej diety.

REUMATOIDALNE ZAPALENIE STAWÓW, A PRACA

Niestety, faktem pozostaje, że omawiana choroba uniemożliwia wykonywanie wielu rodzajów pracy, zwłaszcza

wania pracy ani samodzielnej egzystencji, ZUS może nam przyznać rentę z tytułu niezdolności do pracy.

Jeżeli natomiast leczeni jesteśmy przez dłuższy czas i korzystamy z okresowej niezdolności do pracy przez 180 dni możemy ubiegać się o przedłużenie świadczeń, jeśli stan naszego zdrowia rokuje przywrócenie naszej zdolności do pracy. Po poradnictwo zawodowe można udać się do wojewódzkiego urzędu pracy. Gdy nie posiadamy żadnych uprawnień rentownych lub emerytalnych, możemy zwracać się o pomoc do miejscowych ośrodków opieki społecznej. Na podstawie wniosku wydanego przez lekarza specjalistę w Wojewódzkiej Poradni Zaopatrzenia Ortopedycznego można uzyskać zaopatrzenie w wózek inwalidzki, protezy, kule, gorsety korekcyjne itp.

Wojewódzki Zespół Orzekający o Stanie Niepełnosprawności może orzec o niepełnosprawności, na podstawie której można znaleźć zatrudnienie w zakładach pracy chronionej. Matka wychowująca niepełnosprawne dziecko może z kolei uzyskać dodatek pielęgnacyjny na podstawie zaświadczenia lekarza opiekującego się dzieckiem.

Osoby poszukujące dalszej pomocy bądź rady, mogą udać się do samopomocowych stowarzyszeń osób przewlekle chorych, np. Stowarzyszenia Osób z Chorobą Alzheimera, Chorych na Padaczkę, Chorych na Cukrzycę, koła Polskiego Związku Niewidomych i wielu innych.

Zwrócić można się także do działalności charytatywnej kościołów, Czerwonego Krzyża, Caritas, Towarzystwa Brata Alberta i innych lokalnych organizacji społecznych.

Chore dziecko można wysłać do szkoły, prowadzonej przy zakładach leczniczych, dzięki czemu nie trzeba przerywać nauki w trakcie leczenia. Jeżeli lekarz stwierdzi taką potrzebę, możliwe jest również nauczanie indywidualne w domu. Inną opcją są szkoły specjalne i warsztaty dla młodzieży niepełnosprawnej, z możliwością zakwaterowania w internacie.

UŁOŻENIE W ŁÓŻKU

W łóżku spędzamy dużo czasu, często w przez długie okresy w jednej pozycji, dlatego powinniśmy szczególnej zadbać o odpowiednią pozycję i otoczenie. Materace powinny być mocne, najlepiej na konstrukcji z listew. Unikać powinniśmy materaców sprężynowych. Pod kark powinniśmy podkładać małą poduszkę albo wałek, a nie dużą poduszkę. Leżeć powinniśmy maksymalnie płasko i nigdy nie krzyżować nóg ani nie podkładać niczego pod doły podkolanowe – biodra i kolana mogą zeszywnieć w zgiętej pozycji.

ROZPOZNIANIE I LECZENIE

Jeżeli zaobserwujemy u siebie kilka wymienionych wcześniej objawów, powinniśmy udać się do lekarza, najlepiej reumatologa. Dzieci z rozpoznaniem młodzieńczym przewlekłym zapaleniem stawów powinny być poddawane kon-

Leki stosowane w leczeniu reumatoidalnego zapalenia stawów (wraz z lekami immunosupresyjnymi, stosowanymi w gościecu):

- Abitrexate
- Arechin
- Artamin
- Aureotan
- Auro-Detoxin
- Azulfidine RA
- Cuprenil
- Cyclostin
- Endoxan
- Methotrexat
- Plaquenil
- Quensyl
- Ridaura
- Sandimmun
- Salazopiryn
- Sulfasalazin

troli okulisty raz do ośmiu tygodni – istnieje ryzyko rozwinięcia się zapalenia tęczówki obok zapalenia stawów.

Leczenie warto zacząć od pełnowartościowej diety. Wielu chorych odczuło poprawę po przetruceniu się na dietę jarzynowo-mleczną. Z kolei zaostrzeniem choroby może zaowocować spożywanie zbyt wielu produktów zawierających gliadynę (produkty zbożowe) oraz albuminy (mleko). Podobnie jak dieta jarzynowo-mleczna, do poprawy zdrowia przyczynić może się spożywanie oleju rybnego i oleju z wiesiołka wraz z witaminą E przez dłuższy czas.

Dobłą dietę uzupełnić można leczeniem fizykalnym. Leczenie zimnem, leczenie ciepłem, kąpiele i zawijania borowinowe, gimnastyka lecznicza, elektroterapia, ergoterapia – wszystko to może przyczynić się do poprawy zdrowia i samopoczucia.

Kolejnym etapem leczenia jest leczenie z zastosowaniem leków. Zaczyna się od leków podstawowych (wraz z lekami immunosupresyjnymi), które w pierwszych dwóch latach zwalniają proces niszczenia stawów i zmniejszają uszkodzenia narządów wewnętrznych. Nie należy jednak zapominać, że może minąć nawet pół roku, zanim leki zaczną działać, jak również o tym, że mogą wystąpić efekty uboczne. Jakże konkretnie – powinniśmy zapytać lekarza, który leki przepisuje.

Do łagodzenia krótkotrwałych bóli towarzyszących ostremu rzutowi choroby stosuje się niesteroidowe leki przeciwzapalne. Gdy w łagodzeniu reumatyzmu zawiodą zarówno leki podstawowe, jak i inne, lekarz może przepisać nam glikokortykoidy.

Istnieje także możliwość leczenia operacyjnego poprzez wycięcie błony maziowej. Usuwa się w ten sposób ogniska zapalne, co prowadzi do odczuwalnej poprawy stanu zdrowia pacjenta. (paf)

OBJAWY REUMATOIDALNEGO ZAPALENIA STAWÓW

- ◆ Sztywność palców z rana utrzymująca się dłużej niż trzydzieści minut.
- ◆ Bóle w kręgosłupie szyjnym.
- ◆ Rwałe bóle w ramionach lub nogach, występujące napadowo.
- ◆ Upośledzenie czucia lub bóle we wszystkich palcach dłoni poza małym palcem.
- ◆ Bóle podczas poruszania się zaraz po przebudzeniu.
- ◆ Ogólne zmęczenie, upośledzenie sprawności i gorączka.
- ◆ Ból występujący przy uścisku ręki (gdy kości są ściśnięte razem).
- ◆ Ból w stawach palców, zwłaszcza podstawowych palca wskazującego i środkowego.
- ◆ Obrzęk stawów trwający dłużej, niż sześć tygodni.
- ◆ Gdy zaciśnie się pięść, nie widać dużej różnicy między częściami wklęsłymi a wypukłymi stawów.
- ◆ Guzki pod skórą w okolicy łokci, nadgarstków i stawów palców ręki, wyczuwalne dotykiem.
- ◆ Zapalenie tęczówki oka w przypadku dzieci.

pod nią kość. Staw się zniekształca, wygina, a ostatecznie sztywnieje. Otaczające staw więzadła i ścięgna także padają ofiarą stanu chorobowego. Ból przy każdym ruchu zniechęca do ruchu w stawach, co prowadzi do zaniku mięśni. Chociaż choroba może dotknąć w każdym wieku, częściej zapadają na nie kobiety i osoby starsze.

PRZEBIEG CHOROBY

Przyczyny i ryzyko zachorowania na reumatoidalne zapalenie stawów nie są dobrze znane. Niestety również przebieg choroby jest ciężki do przewidzenia. W przypadku jednej osoby, choroba może nie przysparzać żadnych poważnych dolegliwości przez lata, w przypadku innej może zniszczyć stawy

fizycznej. Jeżeli zostało u nas zdiagnozowane reumatoidalne zapalenie stawów, a praca staje się dla nas coraz cięższa, powinniśmy udać się do lekarza zakładowego i zapytać, jakie są nasze perspektywy na dalszą pracę. W razie potrzeby lekarz wyda oświadczenie dla kierownika zakładu pracy. Jeżeli w naszym zakładzie pracy nie ma takich możliwości, możemy udać się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który po stwierdzeniu niezdolności do wykonywania dotychczasowej pracy przyzna rentę szkoleniową na określony czas. Można go wykorzystać, aby przekwalifikować się zawodowo w urzędzie pracy.

Jeżeli jesteśmy niezdolni do wykony-

PRODENT[®] os. Niepodległości 3 A

tel. 681-33-22, 681-34-80

czynne pon.-pt. 9-21, sobota 9-18

- ◆ STOMATOLOGIA – pełny zakres usług ◆ PROTETYKA – korony, mosty, protezy: nylonowe i szkieletowe, naprawa protez na poczekaniu
- ◆ ORTODONCJA – aparaty stałe, aparaty ruchome ◆ CHIRURGIA – PEŁNY ZAKRES USŁUG, implanty ◆ WYBIELANIE ZĘBÓW W 30 MINUT

EMERYCI I RENCISCI 30% ZNIŻKI NA USŁUGI PROTETYCZNE

PRACOWNIA RENTGENOWSKA

Tel. 12 644-92-82

os. Urocze 2 i panoramiczne zębów

Wykonujemy zdjęcia:

→ kręgosłupa

→ klatki piersiowej

→ kostne, zębów

SZLAKIEM BIESZCZADZKICH CERKWI

Bieszczady są częścią wielkiego łuku Karpat, gór, które ciągną się na przestrzeni 1300 km od Bratysławy do Żelaznej Bramy nad Dunajem. Można powiedzieć, że w Polsce mamy jedynie zachodni kraniec tych wspaniałych i tajemniczych gór, o których tak pięknie pisał Stanisław Vincenz, emigracyjny pisarz pochodzący z dawnych wschodnich kresów Rzeczypospolitej, znawca oraz miłośnik Bukowiny i Czarnogóry.

Dlaczego ludzie przyjeżdżają w Bieszczady? Niektórzy dla wyjątkowych krajobrazów. Bo są to góry naprawdę przepiękne. Do pewnego poziomu pokryte gęstymi lasami, nad którymi rozciągają się słynne połoniny. Niektórzy przyjeżdżają tutaj, ponieważ można powędrować samotnie. Do dzisiaj są to tereny o najmniejszym zaludnieniu, a także najmniejszym nasyceniu turystami. Można iść godzinami i po drodze nie spotkać nikogo.

Ja postanowiłem poznać te tereny według innego klucza. Wędrowałem śladami bieszczadzkiej cerkwi. Te, w większości greckokatolickie świątynie, użytkowane były przez Bojków i Łemków, tutejszych pasterzy, którzy od stuleci zamieszkiwali te ziemie. Tak się złożyło, że ich kultura, obyczaje, sztuka są stosunkowo słabo znane. Bo w XIX czy na początku XX wieku profesorów i artystów krakowskich bardziej interesowała mistyka Tatr oraz kultura tatrzańskich i podhalańskich Górali niż ludy zamieszkujące tereny dzisiejszych Bieszczadów. Z kolei profesorów i artystów lwowskich bardziej fascynowała kultura i obyczaje Huculów. Dlatego zarówno kultura góralska jak i huculska doczekały się wszechstronnych badań i opracowań, natomiast kultura bojkowska czy łemkowska nadal znane są raczej fragmentarycznie.

Jak wspominałem dwa tygodnie temu (w felietonie „Nienawiść niszczy”) w Bieszczadach i na Podkarpaciu przed wojną było ponad 600 cerkwi. Do dzisiaj została z nich mniej więcej połowa. Prawdziwe perły, najczęściej drewnianej architektury. Niewiele z nich zostało zniszczonych w czasie wojny. Więk-

szość została spalona po wojnie. Inne niszczały latami, bo Kościół greckokatolicki został przez władze zdelegalizowany (tak jak uczyniono to wcześniej w Związku Sowieckim). Jeszcze inne przeznaczano na magazyny. Inne wreszcie wysadzano w powietrze – tak jak stało się z mурowaną cerkwią w Rajskim, którą wysadzono w powietrze 24 marca 1980 roku. Nazajutrz po tym, jak mieszkańcy pobliskiego Sawkowczyka zwrócili się do władz o przekazanie jej na kościół.

Nie zobaczymy zatem przepięknej cerkwi greckokatolickiej w Lutowskach, która została rozebrana w roku 1980, czy pełnej urody cerkwi p.w. św. Dymitra, zbudowanej w roku 1775 w stylu bojkowskim w Caryńskim. W Średniej Wsi zobaczymy jedynie charakterystyczną dzwonicę na cerkiewisku – po samej cerkwi nie pozostał nawet ślad...

Wiele z zabytkowych cerkwi i cerkiewek zostało uratowanych przed zniszczeniem tylko dlatego, że zostały zagospodarowane przez parafie rzymskokatolickie. Po 1989 roku niektóre powróciły do prawowitych właścicieli, a niektóre do dzisiaj służą zgodnie dwóm obrządkom – greckokatolickiemu i rzymskokatolickiemu. Nieliczne funkcjonują jako cerkwie prawosławne. Część cerkwi została w ostatnich latach gruntownie odrestaurowana.

Na pewno warta uwagi jest jedna z niewielu zachowanych cerkwi typu wschodniołemkowskiego w Rzepedzi. Pochodząca z roku 1824 świątynia, po 1949 roku była użytkowana jako kościół rzymskokatolicki. Obok cerkwi znajduje się cmentarz, na którym spo-

czywa m. in. pierwszy greckokatolicki biskup diecezji gdańsko-wrocławskiej ks. Teodor Majkowicz. Ten, zmarły w roku 1998 kapłan, pochodził właśnie z Rzepedzi.

Będąc w tamtych okolicach nie sposób ominąć Komańczy. To w tamtejszym klasztorze nazaretanek internowany był kard. Stefan Wyszyński. Dziś w remontowanym klasztorze można obejrzeć m. in. izbę poświęconą pamięci internowanego tam w okresie od 29 września 1955 do 28 września 1956 roku Prymasa Polski. Ozdobą Komańczy była dawna greckokatolicka cerkiew parafialna p.w. Opieki Matki Bożej. Od 1961 roku została przejęta przez parafię prawosławną. Niestety, 13 września 2006 roku cerkiew doszczętnie spłonęła. W ostatnich latach została pieczołowicie zrekonstruowana.

Objazdzając bojkowskie i łemkowskie tereny warto zajrzeć do skansenu budownictwa ludowego w Sanoku, gdzie oprócz zachowanych typowych chat znajdują się również trzy cerkwie. Wśród nich budząca podziw, przeniesiona z Ropiek koło Gorlic, łemkowska drewniana cerkiew z zachowanym ikonostasem.

Szlakiem bieszczadzkiej cerkwi wędrowałem przez tydzień. To jednak stanowczo za krótko, by zobaczyć wszystko. By poznać tragiczną historię tamtych ziem. Ziem, które przez wieki tworzyły barwną Rzeczpospolitą. W której szlachcic był katolikiem i fundatorem kościoła w swoim majątku, ale który bardzo często dla okolicznej ludności – która najczęściej była wyznania greckokatolickiego – budował cerkiew. Tak bywało na Wołyniu, tak bywało na Huculszczyźnie, i tak bywało w naszych Bieszczadach.

Jan L. FRANCIK



Cerkiew greckokatolicka pw. św. Mikołaja w Rzepedzi.



Ikonostas łemkowskiej greckokatolickiej cerkwi z Ropiek w Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku.



Odbudowana po pożarze prawosławna cerkiew w Komańczy.



Zachowana dzwonnica cerkiewna w Średniej Wsi.

AUTO GAMA

ARTYKUŁY MOTORYZACYJNE

SZEROKA GAMA AKCESORIÓW SAMOCHODOWYCH
CZĘŚCI ZAMIENNE DO SAMOCHODÓW:

- OSOBOWYCH
- DOSTAWCZYCH
- CIĘŻAROWYCH

Kraków, os. Kombatantów 9
tel./faks 012 647 48 98, 012 649 85 75

e-mail: auto@autogama.pl www.autogama.pl
ZAPRASZAMY: PN.-PT.: 8.00-18.00, SOBOTA: 9.00-14.00

APTEKA

stoleczna

CENTRUM MEDYCZNE

KRAKÓW NOWA-HUTA UL. UJASTEK 3

CZYNNA
PON.- PIĄTEK SOBOTA
7 - 20 8 - 15

ZAPRASZAMY DO NASZYCH APTEK

- KRAKÓW, Al. Pokoju 4
- KRAKÓW, ul. Stradomska 15
- KRAKÓW, ul. Grnia 24
- KRAKÓW, ul. Aleksandry 3 B
- KRAKÓW, ul. Gen. Nila 14
- WIELICZKA, ul. Szopena 20A
- NOWY TARG, ul. Szpitalna 14

NAJNIŻSZE CENY LEKÓW w Nowej Hucie



PZMot

ul. Bp. Tomickiego 4
www.pzmkrakow.pl ☎ 12 643 66 66

SALON SERWIS



Klimatyzacja RABAT 10%

z tym ogłoszeniem do 31.08.2011

S. M. POGÓRZE Sp. z o.o.
30-348 Kraków, ul. Chmieleniec 39/a
smpogorze@poczta.fm
tel. 12 263-77-29

CENY OD 4761 PLN

Wzgórza Krzesławickie
ul. Architektów
Mieszkania od 39-77m²
osiedle w trakcie realizacji

www.smpogorze.pl



SPÓŁKA MIESZKANIOWA
POGÓRZE

W ofercie również 8 arowe działki budowlane w Libertowie!

Zaufaj gwiazdom, zwłaszcza tym, które Ci sprzyjają

HOROSKOP

BARAN (21 III–20 IV). Wielkie zmiany czekają Cię w najbliższej przyszłości. To zarówno zbieg okoliczności, jak i Twój świadomy wybór. Na kwestię pracy zawodowej popatrzysz z nieco innej strony i postawisz na całkowitą niezależność.

BYK (21 IV–20 V). Dla Ciebie wakacje mają szczególny urok i nie zamierzasz podziwiać letniego wypoczynku innych, z telewizyjnych relacji. Planujesz atrakcyjną eskapadę w gronie przyjaciół. Twoje plany mają sporą szansę powodzenia.

BLIŹNIĘTA (21 V–21 VI). Cieszysz się każdym dniem. Wokół Ciebie pełny luz. Nie lubisz i nie chcesz z wyprzedzeniem myśleć o

jutrze. Teraz po prostu jak najczęściej zamierzasz skorzystać z tego, co niesie los. Mile widziane są niespodzianki.

RAK (22 VI–22 VII). Nie jesteś w najlepszym nastroju. To chyba skutki zwykłego przemęczenia, bo ostatnio zajmowały Cię, bardziej niż zwykle sprawy domu, rodziny. Nie wyręczaj wszystkich. Staraj się po prostu rozdzielać codzienne obowiązki.

LEW (23 VII–22 VIII). Pomyśłów na miłe spędzenie czasu Ci nie brakuje. Jeśli tylko dopisze towarzystwo, ten miesiąc spędzisz w doskonałym nastroju. Zupenie niespodziewanie korzystnie ułożą się również Twoje sprawy finansowe.

STRZELEC (23 XI–21 XII). Zdajesz sobie sprawę, że móc to wiedzieć. Nie zamierzasz pozostawać na tym samym poziomie i w tym samym miejscu. Z pewnością

PANNA (23 VIII–22 IX). Sporo niepewności i zwątpienia w Twoim sposobie myślenia. Tymczasem rzeczywistość, choć prozaiczna, nie wskazuje na jakiegokolwiek zagrożenie. Uwierzyć we własne siły, bo tkwi w Tobie niemały potencjał twórczy.

WAGA (23 IX–22 X). Najbliższy tydzień wypełnią prozaiczne zajęcia. Gwiazdy nie przewidują niczego nadzwyczajnego. Będzie to bardzo dobry okres na relaks i na podreperowanie zdrowia. Pozwól sobie na nieco dłuższe, słodkie lenistwo.

SKORPION (23 X–22 XI). Jest to dobry czas na poważniejszą inwestycję, czy przypadkowe zakupy. Jeśli planujesz poważne przedsięwzięcie poczekaj na bardziej sprzyjające warunki. Masz trochę czasu na analizę sytuacji.

STRZELEC (23 XI–21 XII). Zdajesz sobie sprawę, że móc to wiedzieć. Nie zamierzasz pozostawać na tym samym poziomie i w tym samym miejscu. Z pewnością

pomyślisz o dalszym podnoszeniu kwalifikacji zawodowych. To dobra decyzja.

KOZIOROŻEC (22 XII–19 I). Teraz w większym stopniu zainteresujesz się zdrowiem swoich bliskich i pod tym kątem będziesz organizować czas na pozostałe dni lata. Mądre posunięcie, wszak wiesz, że zdrowie jest najważniejsze.

WODNIK (20 I–18 II). Zwykle, codzienne zajęcia zajmą Ci wiele czasu i nie będzie miejsca na rozmyślanie, co by było, gdyby... To zresztą Twój żywioł, ciągły ruch, praca. Dobrze poczujesz się w tym żywiole, dalsze plany odłożysz na później.

RYBY (19 II–20 III). Nie chcesz słyszeć o jakichś problemach, niezłatwionych sprawach. Chcesz się cieszyć doznaniami chwili i najbliższy tydzień będzie obfitował w drobne prozaiczne wydarzenia, które także mogą dawać zadowolenie.

SAMANTA

Rozmowa między blondynkami. Jedna żali się drugiej:

– Wiesz, mój mąż jest strasznie rozrzućny. Szasta pieniędzmi na prawo i lewo, kupuje jakieś bezsensowne rzeczy. Wyobraź sobie, że pół roku temu kupił gaśnicę i do tej pory ani razu jej nie użył.

Blondynka do męża:

– Kochanie, czy ty uważasz mnie za idiotkę?
– Nic. Ale mogę się mylić.

Stoją dwie blondynki na przystanku i czekają na autobus. Autobus podjeżdża, a one podchodzą do drzwi kierowcy i jedna się pyta:

– Dojadę tym autobusem do centrum?
– Nie – odpowiada kierowca.
– A czy ja dojadę? – pyta druga.

BRZOSKWINIOWA ZUPA KREM

Składniki: 6 brzoskwiń, 40 dag szalotki, papryczka chili, po gałązce rozmarynu i tymianku, liść laurowy, 10 ml półwytrawnego wina białego, 20 ml śmietany, 450 ml soku brzoskwiniego, łyżka masła do smażenia.



Posiekać chili i szalotkę. Masło rozgrzać na patelni, wrzucić papryczkę i cebulę, zeszklić. Dodać 1/3 szklanki wody, wino, wsypać rozmaryn, tymianek i liść laurowy. Dodać brzoskwinie, dusić kilka minut. Następnie wyjąć owoce, usunąć pestki, dodać śmietanę, sok brzoskwinio- wy, zmiksować. Danie podawać schłodzone.

Restauracja „Kmita” na os. Piastów 24 B

organizuje

**WESELA, PRZYJĘCIA,
BANKIETY.**

Tel. 696-304-674.

Sentencja tygodnia

Jedna kropla miłości jest więcej warta niż ocean dobrych chęci i rozumu.

Blaise Pascal

§ Akta sprawy... Motobandytyzm bez konsekwencji

Obietnice państwa w sprawie zwalczania drogowego piractwa mają już bardzo długą brodę – ograniczenie tego zagrożenia polskich dróg obiecywali rządzący wszelkich opcji politycznych. A tymczasem pijanych za kółkiem przybywa, tak samo jak tych którzy nic sobie nie robią z pozornych i nieegzekwowanych kar. Pokazuje to dobitnie każdy wakacyjny weekend.

Niestety posiadanie własnego samochodu, który obecnie można kupić już z średnią miesięczną pensją, jest dla wielu spełnieniem marzeń. Kolejnym jest zaimponowanie innym na drodze, co przekłada się na wzrost zagrożenia na naszych ulicach. Tym bardziej, że tacy młodzi kierowcy jeżdżą nie tylko agresywnie i nader dynamicznie, a za tym nie idą umiejętności, ani wyobraźnia. I niestety, są chyba też przekonani, że konsekwencje łamania prawa, nie przekładają się na nieuchronność kary.

Jadący swym leciwym volkswagenem golfem młody krakowianin włączając do ruchu przy al. Jana Pawła II nie przewidział, że istnieje coś takiego jak ustąpienie pierwszeństwa przejazdu. I poprzez takie wymuszenie doprowadził do kolizji z jadącym tamte-

dy daewoo. Ponieważ kierowcy nie mogli dojść do porozumienia, wezwano policyjny patrol. Funkcjonariusze po wysłuchaniu obu zainteresowanych, bez wahania wskazali kierowcę golfa, jako winnego. I zapytali się go, czy przyjmuje 500 złotowy mandat i 6 punktów karnych. Młody kierowca jednak nie poczuwał się do winy, twierdząc, że tamten samochód niespodziewanie zmienił pas ruchu i odmówił.

Funkcjonariusze rozpoczęli czynności związane ze sporządzeniem wniosku do sądu grodzkiego i w czasie sprawdzania dossier sprawcy ujawnili, że mężczyzna ten nie powinien siedzieć za kierownicą, bowiem dwa miesiące temu sąd pozbawił go takiej możliwości. 23-latek przyznał się do tego. Stracił więc od razu nie tylko prawo jazdy, ale i dowód rejestracyjny. Ponieważ jego pojazd nie był na tyle uszkodzony, by to uniemożliwiało dalszą jazdę, policjanci zobligowali go do sprowadzenia na miejsce kogoś mającego ważne uprawnienia i odstawienie samochodu.

W trzy dni później, tym razem w rejonie ul. Brzeskiej doszło do kolejnej tego dnia w Krakowie kolizji. I znowu był jej winny kierowca feralnego golfa. Który nie dość, że był pijany, to zaskoczonym i wezwany na miejsce policjantom okazał zamiast dokumentów zaświadczenia wydane przez poprzedni patrol. Tym razem już nie proszono go o przyjmowanie mandatu. Auto, które było uszkodzone trafiło na policyjny parking. A młody krakowian, którego umiejętności w prowadzeniu pojazdów były minimalne, tym razem będzie odpowiadał przed sądem za łamanie orzeczonych wcześniej zakazów i spowodowanie kolizji. To nawet ładnie wszystko brzmi, ale polskie prawodawstwo jest pod tym względem bardzo „dziurawo” – nadal nikt z nas jeżdżących po Krakowie nie ma gwarancji, że pirat drogowy tym czy innym autem, bez prawa jazdy nie będzie nadal stanowił zagrożenia dla siebie i innych. No chyba, że trafi za kratki. (mar)

AUTO Gaz

2 LATA UCZCIWEJ
GWARANCJI Z ASSISTANCE
FACHOWA OBSŁUGA
W DOBREJ CENIE

MONTAŻ

MECHANIKA POJAZDOWA

DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
NAPRAWY BIEŻĄCE
WYMIANA OLEJU
ZAWIESZENIA
HAMULCE
ELEKTRYKA
WULKANIZACJA



KLIMATYZACJA

PEŁNA OBSŁUGA 145 ZŁ
+ OZONOWANIE GRATIS



Kraków, os. Grębałów, ul. Geodetów 18 b
tel. 12 645 55 87 kom. 601 541 601
e-mail: kargaz@gmail.com www.autokargaz.pl

WESELA

www.centrum-biznesu.eu
502-297-722, 12 684-35-15 BIEŻĄCE TERMINY